Na... ...ie...(ryczałtem) ...owaliszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 1 — ROK XLII.
WTOREK 1 STYCZNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW. UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8· — zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Nowy rok, jako zadanie.

Życzenia „szczęśliwego Nowego Roku" składać sobie nawzajem, kiedy wkraczamy w Rok Nowy, — to jeszcze mało. Rok ten bowiem (jak i każdy inny), z Bożej woli człowiek, każdy z nas, tworzył będzie. Wyzbyć się więc trzeba fatalizmu i determinizmu, że we... w „Nieznane", w Nowy ... na wypadki, a ulegamy ...życia, która nami miota, ...k będzie tem, czem go ...zrobimy my sami! Mimo ...óżb, mimo wszelkich

...tając któryś Nowy Rok ...ej wojny wołał do przy... ...ali z wszelkich przeciwno... ...ak:

...z śmiech ten nie jest wszyst-
...iego płynie, ...kiem,
...wiejnym zajmie chłystkiem,
...iał w czynie.

... lecz... krzepi,
...ono słowy,
...li tu i ślepi,
... rodził nowy!

...ledu Nowy Rok powinien się ...ić nie tylko jako „Nieznane", ...Zadanie dane nam przez ...wykonania... Zadanie to bę... ...olików podwójne. Pierwsze ...będzie na załatwieniu pro...

...O PAŃSTWA. — Nie mo... katolicyzm znalazł dla ... stanowisko w sprawie ...a w okresie jego budo... ... Nowy Rok ma dać ...tytucje, nadto szereg no... ...e mają ramy konstytucji ...ywą i konkretną. Kato... społeczna, nie bierze ...u. Nie dlatego, by im ...wny. Ale dlatego, że ...pracował stanowiska ...sobą na tym terenie ...ć je powinien w r. ...potrafi, jeśli wierny ...m, które ostatnio pa... Apostolskiej.

...znaczyły się odwrotem ...lamentarnej, a zwrotem ...rskim. Sens tych zmian ... nowoczesne państwo za... ...ości", jako naczelną ideę ...zbiorowego, a natomiast ...utorytetu". Zmiana — ... jest zasadniczo pożąda... ... jednak formy, w które się ta zasada przyoblekа. Dyktatura jednostki — a taką jest najczęściej nowa forma ustrojowa — nie gwarantuje ani stałości, ani sprawiedliwości nowego „ustroju".

Jakie stanowisko wobec tych przemian **zajmuje katolicyzm?**

Jest naprzód przeciwny powrotowi do liberalizmu, który — jak to stwierdza Pius XI. w enc. „Quadrag. anno" — „okazał się niezdolnym" do załatwienia kwestji społecznej. Jest przeciwny także „państwu — molochowi", który niszczy i pochłania „życie społeczne". Katolicyzm, podzielając przekonanie o konieczności oparcia życia zbiorowego o autorytet, chce, by ten autorytet wyrósł z odpowiednio zorganizowanego społeczeństwa, nie zaś, by był narzucony przez rząd. Formą ustrojową, którą Stolica Apostolska zaleca, jest korporacjonizm.

W całym świecie katolickim przesuwają się sympatje i myśli katolików w kierunku korporacjonizmu. W Hiszpanji i w Austrji, we Francji i w Holandji. I gdziekolwiek katolicy o sprawach ustroju myślą w duchu przemian. Tylko u nas w Polsce katolicyzm nie wykazuje większego w tej sprawie zainteresowania. Korporacjonizmu katolicyzm polski nie zna. A ponieważ negatywnie ustosunkowuje się do liberalizmu, jak i do idei „państwa totalnego". — stanął niezdecydowany, nieskonsolidowany i bez wpływu na tok dokonywujących się przemian.

Zadaniem roku 1935 będzie skupić rozpierzchłe siły katolickie przez pogłębienie korporacjonizmu.

ZAGADNIENIE MŁODZIEŻY. — Drugiem zjawiskiem, które obserwujemy w świecie, także i w Polsce, jest zagadnienie młodzieży.

To, co określamy mianem „młodzieży", jest obce dotychczasowym formom życia społecznego. Dojrzewanie życiowe tej młodzieży wypadło na czas załamywania się parlamentaryzmu, kapitalizmu, liberalizmu, socjalizmu. Dlatego nie należy się dziwić, że obroną tych „wartości" i tych „ideałów" zajmują się „starzy", a młodzież jest im najzupełniej obojętną. Niema w Europie jednego odłamu młodzieży, któryby się przyznawał do obrony liberalizmu, kapitalizmu, demokratycznego parlamentaryzmu... Ale też na tem się kończy wszystko, co o młodzieży wiemy i czego się od niej spodziewać możemy. Pozytywnego właściwie o niej nic nie wiemy. Cały pozytywny program zastępuje jej frazes „radykalizmu", żądanie „radykalnej" przebudowy. To jest tyle, co — nic. Radykalizmem można również dobrze nazwać tak kolektywizm, jak korporacjonizm, — tak „czysty" liberalizm, jak dokładną etatyzację. Rozumie to dobrze całe społeczeństwo. Stąd też pochodzi ten niepokój o młodzież, który ostatnio obserwujemy w Polsce.

Niepokój jednak niczego nie zmieni, i w niczem nie pomoże. Trzeba — współpracy „starych" z „młodemi", wspólnego i zgodnego przedyskutowania problemów życia społecznego. — ustalenia szlachetnych i roztropnych zasad przebudowy.

Katolicyzm polski rozporządzający szeroką siecią organizacyj kulturalno oświatowych, ma doskonałe warunki do takiej pracy. Trzeba jednak, by ci, którzy temi organizacjami kierują, zrozumieli sens dokonywujących się przemian i trzymając się wskazówek Stolicy Apostolskiej, zechcieli przyłożyć się do dzieła. Albowiem niema dziś ważniejszej pracy do zrobienia nad — należyte nastawienie ideowe młodzieży, która za parę lat stanie przy sterze.

Są to zadania wielkie i trudne, ale nie niemożliwe. Niemożliwe będą tylko dla tych, którzy nie wierzą w to, że „świat się rodzi nowy". — i dla tych, którzy się kierują determinizmem. Możliwe zaś dla ludzi mających otwarte na świat oczy i chcących działać.

Dlatego zamiast składania sobie „życzeń", które często maskują lenistwo i ślepotę lub oznaczają fatalizm, — mówmy sobie z całem zrozumieniem treści tych słów: — **Nowy Rok jest dla nas zadaniem, które przy Bożej pomocy mamy wykonać!**

W. Z.

Odżył kartel cementowy.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) **Od Nowego Roku będzie wznowiona działalność kartelu cementowego, który ma objąć wszystkie większe cementownie w Polsce.**

Tylko 783 notarjatów w Polsce.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Rozporządzeniem **ministra** sprawiedliwości **ustalono od 1 stycznia ilość notarjatów w Polsce na 783.** W okręgu apelacji **katowickiej** będzie 29 notarjuszów, z tego na Śląsku Cieszyńskim 6, na Górnym 23, w samych Katowicach 7. W okr. apelacji **krakowskiej** będzie 116 notarjuszy, w tem w okr. Sądu Okręgowego w Krakowie 22, w Krakowie 8. — W okręgu apelacji **lubelskiej** będzie 81 notarjuszy, w apelacji **lwowskiej** 152, z tego we Lwowie 10, w Brzeżanach 2, w Kołomyi 3, w Przemyślu 3, w Stanisławowie 3, w Tarnopolu 3. Okręg apelacyjny **poznański** posiadać będzie 153 notarjuszy, z tego w [illegible] 4, w Kaliszu [illegible], w [illegible] 1[illegible], w Toruniu 3. Na okręg apelacyjny **warszawski** przewidziano 186 notarjatów, z czego w Warszawie 12 przy Wydz. Hipot. Sądu Grodzkiego i 26 przy Wydz. Hipotecznym Sądu Okręgowego.

Dodatek do podatku od cukru.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) „Dziennik Ustaw" z 31 b. m. publikuje ustawę, **uprawniającą ministra skarbu do pobierania dodatku do podatku spożywczego od cukru.** Dodatek ten wynosi 5 zł. na 100 kg.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III.
dnia 28. grudnia 1934.
Sygn. III. Pr. 276/34.

Sąd okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23. grudnia 1934. r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 351. z dnia 23-go grudnia 1934. r.

Z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 8-mej, zaczynającego się od słów: „7 lat więzienia" w całości —

albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 22. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934. Nr. 94. p. 851. Dz. U. P.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Prezes Sądu Okręg.: **Dr. Scheuring** w. r.
Protokolant: **Kobylarz** w. r.

Za zgodność: Sekretarz: Podpis nieczytelny

O czem piszą inni?..

„Jak najdalej posunięta możliwość rozwodowa.

W „Robotniku“ wystąpił p. Litauer z socjalistycznemi pretensjami do projektu prawa małżeńskiego. Oczywiście nie zadowalają go projekty ani Ks. Jaglarza, ani prof. Lisowskiego, o których w swoim czasie pisaliśmy. Natomiast oświadcza:

„Staliśmy zawsze i stoimy na stanowisku wprowadzenia świeckich urzędów aktów stanu cywilnego i świeckiego charakteru małżeństwa. Muszą być wprowadzone **obowiązkowe śluby cywilne, ślub kościelny może nastąpić po zawarciu ślubu cywilnego. Staliśmy również zawsze i stoimy na stanowisku jaknajdalej posuniętej możliwości rozwodowej za obopólną zgodą małżonków i bez podania powodów.** Niema najmniejszej wątpliwości, iż nowy projekt (Ks. Jaglarza) w najdrobniejszym nawet zakresie nie odpowiada tym naszym programowym zasadom. Nie odpowiada również zupełnie projekt prof. Lisowskiego i zasadom projektów praw Komisji Kodyfikacyjnej.

Socjalizm w imię wolności sumienia występuje przeciw wszelkiemu uciskowi religijnemu. Projekt prawa małżeńskiego prof. Lisowskiego o którym sam pisze w przedmowie do tego projektu, iż przeciwstawia się on „pomysłom jakiejś osobnej grupki reformatorów“, jest właśnie niewątpliwie **jednym ze środków tego ucisku religijnego.** I dlatego Socjalizm musi wypowiedzieć mu walkę, musi wypowiedzieć walkę projektowi prawa zrodzonemu w cieniu sutanny“...

Innego stanowiska od P. P. S. i jej organów nie oczekiwaliśmy. Od czasów Bebla socjalizm uważa małżeństwo za „ucisk“ i „niewolę“, a propaguje „wolną miłość“ z notowaniem każdorazowego „związku“ w urzędzie państwowym... Nadto nie można wstrzymać się od pytania, czy p. Litauer nie jest przypadkiem żydem? Toby jego wystąpienie tłómaczyło.

Przygotowania do „kulturkampfu“ w Polsce.

W „Przeglądzie Powszechnym“ (styczeń 1935) pisze Ks. J. Urban T. J. na temat istniejącego u nas i działającego obozu gotującego się do walki z katolicyzmem i to w imię rzekomej „kultury“.

„W fazie — pisze — przygotowań do „kulturkampfu“ — jeśli nie mylą nas wszystkie znaki — znajduje się obecnie Polska. Kiedy oficjalni kierownicy tej polityki raz po raz zapewniają o zgodzie z Kościołem, kiedy zaznaczają katolicki charakter narodu, podkreślają potrzebę religijnego wychowania, to jednocześnie idzie kampanja prasowa, domagająca się zerwania konkordatu, wyrzucenia religji ze szkoły, walki z klerem. Domagają się tego nietylko opozycyjni komuniści lub socjaliści, nie jakieś niedobitki starych (antyklerykałów), ale **zorganizowane zespoły młodzieży, hodowane pod auspicjami tegoż rządu** — jak one zapewniają — **na kierowników w niedalekiej przyszłości nawy państwowej. Prawdziwy „kulturkampf“ zapowiadają na dzień ujęcia losów państwa i narodu w swoje ręce“.**

Spór o kwestję żydowską.

Prof. Stan. Grabski rozchodzi się coraz wyraźniej ze Stron. Narodowem. W „Kurjerze Warszawskim“ wystąpił przeciw „biciu żydów“, a rozwiązanie kwestji żydowskiej tak ujął:

„**tylko środkami pozytywnego poparcia polskiego** przemysłu i handlu zdołamy stworzyć silne polskie mieszczaństwo — a nie propagandą nienawiści rasowej. A w wolnych zawodach konieczne jest dziś, gdy się wszystko w całym świecie kontyngentuje, skontyngetowanie liczebnego udziału, jaki mogą w nich mieć narodowości niepolskie, de facto przedewszystkiem żydzi“.

„nie **możemy się zgodzić** — odpowiada mu „Gazeta Warszawska“ — **z tym wyłącznie „pozytywnym“ programem** walki gospodarczej z żydami, jaki prof. Grabski wysuwa. Polskie życie gospodarcze trzeba organizować i popierać, polskie mieszczaństwo wychowywać — to jest rzecz bezsporna. Ale ta akcja „pozytywna“ przyniesie jedynie znikome wyniki, jeśli jej nie uzupełnimy wielką akcją „negatywną“: akcją usuwania żydów. Trzeba nietylko budować, trzeba też i burzyć to, co budowie stoi na zawadzie“.

„Nie wolno mówić o bolszewiźmie“.

Prof. M. Zdziechowski broni liberalizmu w „Czasie“, już w trzecim artykule. Ma się czasem wrażenie, jak gdyby znakomity romanista zbyt sobie upraszczał zagadnienie, którem się zajmuje i które — w sposób bardzo interesujący przedstawia... W ostatnim artykule podał do wiadomości bardzo ciekawy szczegół. Mianowicie twierdzi:

„**mówić o bolszewiźmie u nas nie wolno** z obawy przed złym humorem jakiegoś Radka: zamknięto mi dostęp do Radja, stawiając za warunek, abym teksty wykładów, w których bym zamierzył poruszyć kwestję bolszewizmu, posyłał do aprobaty premjerowi państwa oraz ministrowi spraw zagranicznych. Oczywiście zgodzić się na to nie mogłem“.

Nieprawdopodobne rzeczy bywają jednak w tych czasach prawdziwemi!... Swoją drogą wartałoby wiedzieć, co skłoniło dyrekcję Radja do stawiania aż tak wysokich żądań prof. Zdziechowskiemu? Czy przypadkiem nie obawa, żeby nie zrażać komunizującego „Legjonu Młodych“?

W odpowiedzi gen. Góreckiemu

Ogłoszony przed paru tygodniami list gen. Góreckiego do kombatantów francuskich nie zrobił w opinji francuskiej dobrego wrażenia. Podniesiono przeciwko niemu mnóstwo zarzutów. Między innemi pisał „Le Temps“, iż ciekawa jest rzecza, że w Warszawie, jak i w Berlinie, usiłują się zwracać do b. kombatantów ponad głowami odpowiedzialnych rządów, podkreślając tem wspólność metod Warszawy i Berlina w stosunku do Francji. W „L'Odre“ znowu znany publicysta, p. Emil Bure, scharakteryzował list gen. Góreckiego, jako zalatujący najprzykrzejszą wonią polityki p. Becka. Komentarze innych pism francuskich brzmią podobnie...

Obecnie przyniosła Polska Agencja Telegraficzna odpowiedź francuskich kombatantów na list gen. Góreckiego. Podajemy ją poniżej w tej formie, w jakiej ogłosił ją PAT.:

Francuscy b. kombatanci podkreślają, że w liście generała Góreckiego, stosownie do życzenia sprecyzowanego przez francuskich kolegów, zostały streszczone wszystkie żale, pragnienia i nadzieje Polski, w której rzadach b. kombatanci polscy biorą żywy udział. Polska może być słusznie dumna, że w ciągu 16 lat osiągnęła tak poważne rezultaty, stwarzając w kraju zniszczonym przez wojnę, państwo zdyscyplinowane, pełne zaufania we własne siły i posiadające zdrowe finanse. Pomimo swego położenia geograficznego między Niemcami a Z. S. R. R. Polska nietylko była dość silna, aby się nie dać zgermanizować, lub zsowietyzować, ale doprowadziła do tego, że może z temi państwami traktować, jak równy z równym. Z tych sukcesów cieszyli się wszyscy przyjaciele Polski i pokoju, bo sprawa pokoju w Europie wymaga, aby Polska była silna. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego ta słuszna duma Polski jest **tak wyłączna i tak podejrzliwa.** Polacy skarżą się na to, że Francja ich nie zna, lecz częstokroć **odmawiają wyjaśnienia swych czynów** i uważają nawet, że wyjaśnienie przyniosłoby im ujmę. Jeżeli jednak ktoś nie chce dać się poznać, to jest prawie równoznaczne z chęcią pozostania nieznanym. Równocześnie przeciwnicy polityczni i gospodarczy Polski starają się o to, aby ją przedstawić **w niekorzystnem, a często i kłamliwem świetle.** Dlatego b. kombatanci francuscy byli zmuszeni zaofiarować tu swą pomoc i starać się wyjaśnić te sprawy opinji francuskiej.

Mało jest spraw czysto francusko-polskich, które możnaby zbadać bez przestudjowania kwestyj, łączących się także z **innemi krajami.** Polska może być porównana do architekta, który buduje na wolnym terenie. Francja zaś musi przy budowie brać również pod uwagę wiele serwitutów. Polska powinna to zrozumieć i wiedzieć równocześnie, że Francja uważa **sojusz francusko-polski za nienaruszalny** i szczególnie cenny wśród całokształtu czynników, składających się na ogólną politykę pokoju. Sojusz francusko-polski jest nietylko niezbędny dla utrzymania pokoju, lecz także ma on swoje **głęboko sięgające korzenie** we wzajemnych uczuciach tradycji oraz wspólności ideałów. Między Polską [illegible] nie zaszło nic takiego coby mi[illegible] nieodwołalny.

Francuscy byli kombatanci [illegible] swój list wyrażeniem nadziei, że ta wymiana listów przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania obu krajów i zlikwidowania nieporozumień.

Jak widać z treści odpowiedzi, [illegible]mbatanci francuscy przyjęli list gen. G[illegible]eckiego z bardzo wielu zastrzeżeniami.

Ważniejsze wydarzenia w 1934 roku.

Styczeń.

1. Ogłoszenie stanu oblężenia w Rumunji.

8. Aresztowanie i samobójstwo Stawiskiego.

16. Nowa pragmatyka dla kolejarzy i pocztowców w Polsce.

17. Niemcy odrzuciły zaproszenie do Genewy.

20. Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

26. Pakt nieagresji między Polską i Niemcami. Tezy BB. ogłoszone jako nowa konstytucja Polski.

Luty.

4. Protest Austrji przeciw terorowi hitlerowskiemu.

6. Krwawe demonstracje w Paryżu, ustąpienie gabinetu Daladiera.

11. Rewolta socjalistyczna w Wiedniu.

12. Wyjazd min. Becka do Moskwy.

18. Tragiczna śmierć króla belgijskiego Alberta I.

Marzec.

2. Rozwiązanie rady m. Warszawy.

7. Nagła konferencja b. premjerów w Warszawie.

17. Układ „rzymski“ Włoch, Austrji i Węgier.

Kwiecień.

5. Ojciec św. przeciw pogaństwu w Niemczech.

7. Zniesienie stanu wyjątkowego w Hiszpanji.

10. Polski wniosek mniejszościowy zgłoszony w Genewie.

22. Min. L. Barthou w Warszawie:

Maj.

2. Pogrom armji króla Jemenu.

5. Polski pakt nieagresji z Rosją przedłużony na 10 lat.

19. Zamach stanu w Bułgarji.

Czerwiec.

6. Próba zamachu stanu na Litwie, Waldemaras uwięziony.

9. Uznanie Sowietów przez Czechosłowację i Rumunję.

10. Min. Goebbels w Warszawie.

15. Zamordowanie min. Br. Pierackiego:

18. Utworzenie „miejsc odosobnienia” w Polsce (Bereza Kartuska).

30. Rzeź w szeregach hitlerowskich. Bracia Adamowicze przelecieli Atlantyk.

Lipiec.

7. Zsyłka do „obozu“ w Berezie rozpoczęta.

16. Katastrofa powodziowa na Podhalu, powódź poczyna obejmować [illegible].

25. Zamordowanie kan[illegible] austrjackiego E. Dollfussa.

Sierpień.

2. Śmierć prez. Hinden[illegible] nowy zamach stanu Hitlera.

6. II Zjazd Polaków z za[illegible] rozpoczęty w Warszawie.

10. Nacjonalizacja srebr[illegible] Stanach Zjedn.

18. Protest rządu franc[illegible] przeciw aresztowaniu dyrektorów Żyr[illegible]a.

24. Powstanie Bałków.

Wrzesień.

4. Strajk włókienniczy [illegible] Zjedn.

8. Ratyfikacja układu [illegible]

13. Polska wypowiada [illegible] o mniejszościach.

16. Po raz drugi Polak zwycięzcą w Challenge'u.

18. Wstąpienie Rosji do Ligi Narodów.

26. Reorganizacja NRA. w Stanach Zjedn.

27. Obniżenie polskiej taryfy pocztowej.

29. Częściowa amnestja dla więźniów brzeskich.

Październik.

2. Katastrofa kolejowa pod Krzeszowicami.

5. Proklamowanie str[illegible]er. w Hiszpanji.

9. Spalenie kościoła [illegible] przez rewolucjonistów [illegible]wanie króla Aleksandra [illegible] sylji.

15. Zgon R. Poin[illegible]

20. Premjer węgiersk[illegible] szawie.

Listopad.

7. Odroczenie Sejmu [illegible] 30 dni.

8. Do kongresu Stanów Zj[illegible] laków. Upadek gabinetu Doum[illegible] cji.

9. Anglja uważa Polskę w [illegible] związaną tratatami o mniejszo[illegible]

14. Nota rządu francuskieg[illegible] sprawie układu wschodniego.

17. Mordercze walki w Gra[illegible] Boliwji.

18. Zgon kardynała ks. Pio[illegible] [illegible]ajścia graniczne z Włochami[illegible]

20. Ujęcie groźnego band[illegible] Rzeszowskiem.

23. Austrja godzi się na [illegible] czenie wojsk włoskich. Skarg[illegible] ciw Węgrom w Genewie.

24. Ustanowienie rady w[illegible]

Grudzień.

1. Podwyższenie emisji [illegible] 426 miljonów złotych.

2. Zamach polityczny [illegible] śmierć Kirowa.

18. Upadek rządu Uzu[illegible]

19. Przerwanie konfe[illegible] dynie.

21. Anglo-polska [illegible] dzona.

22. Aresztowanie Zin[illegible] w Moskwie.

29. Japonja wypowi[illegible]

Nie „Batory“ lecz „Paderewski“.

Cała prasa polska w Ameryce domaga się w dalszym ciągu, aby drugi statek transatlantycki, budowany dla linji Gdynia—Ameryka w stoczni triesteńskiej, otrzymał nazwę **„Paderewski“**, a nie, jak to jest projektowane, nazwę — „Batory“. Pierwszy statek, spuszczony w tych dniach na morze, nosi nazwę „Piłsudski“.

Z łamów prasy sprawa ta przenosi się do organizacji polsko-amerykańskich. Jak donoszą z Chicago, odbył się tam zjazd syndykatu dziennikarzy polskich w Ameryce. W zjeździe w którym uczestniczył także nowy konsul polski w Chicago, dr. Gawroński, wzięło udział 59 delegatów z całych Stanów Zjednoczonych. Na zjeździe omawiano m. in. wycieczkę dziennikarzy na II Zjazd Polaków z Zagranicy do Warszawy i podkreślono serdeczne przyjęcie, jakie w Polsce zgotowano uczestnikom wycieczki. W wyborach zarządu prezesem syndykatu wybrano p. K. Piątkiewicza.

Zjazd uchwalił jednogłośnie zwrócić się do linji Gdynia—Ameryka, **aby drugi budowany statek transatlantycki nazwano imieniem Ignacego Paderewskiego.**

Uchwała dziennikarzy polskich w Ameryce, z którą, jak wiadomo, solidaryzują się wszystkie najpoważniejsze organizacje polsko-amerykańskie, stanowi jeszcze jeden więcej dowód, **jak wielką wagę** przywiązuje Polonja amerykańska do wszczętej przez siebie akcji, która i w kraju znalazła jaknajżywszy oddźwięk. Opinja polska w Ameryce jest przekonana, że obecnie po uchwale zjazdu dziennikarzy, czynniki decydujące w Warszawie zaniechają zamiaru nazywania nowego statku transatlantyckiego „Batorym“, a dadzą mu **nazwisko wielkiego Polaka,** szczególnie zasłużonego około sprawy wychodźtwa polskiego w Ameryce.

Aczkolwiek nie podzielamy tego optymizmu, bo wiemy z doświadczenia, że sprawy najprostsze najtrudniej znajdują zrozumienie we współczesnej Polsce, to jednak notujemy głosy opinji polsko-amerykańskiej, uważamy je bowiem za **zupełnie słuszne i uzasadnione.**

Od Wyda[illegible]

Celem uregulo[illegible]
prosimy o jak na[illegible]
ga łowanie prenu[illegible]

...ch Rzplitej.

... na nartach.

...nda policji państwowej ...jalnego wyszkolenia od- ...ch w jeździe na nartach. ...chodową, lotniczą, rzecz- ...iczną itp. będziemy więc ...cjalne szeregi policji na ...e miało wielkie zastoso- ... **miejscowościach podgór-** ...**ż i w porze zimowej na**

...ż w walce o dostawy ... wojska.

...gowym w Warszawe za- ... mieszkańców Mińska ...a **Dolińskiego, dostaw-** ...**u ułanów,** oskarżonego ...enia łapówki podofice- ...u **w kwocie 5 zł.** Oskar ...yło oparte na zeznaniu ...**za Licha,** który twier- ...rał się na niego wpły- ...ował w sprawach do- ... ułanów. co **przedtem** ...**w żydowskich.**

... wyjaśnień złożonych ...chodziło tu o **grubą in-** ... **żydów, którzy chcieli** ... Mieli też oni namówić ...ł niekorzystnie dla Do- ...d. kupcy żydowscy są ...**spowrotem mają oni do** ... **ułanów.**

...kazało się, że wachm ...iony do kontroli mię ...dztwie ma inną spra- ...wek.

...czy, sędzia Leszczyń- ...odzi tu o szantaż wy ...**jący.**

...i eterem.

...ybniku, stanęła **żona** ...**uwer, oskarżona o to** ...**niu przechowywała** ... wyrobu niemieckiego, ...od przemytników i w ...**odsprzedawała go, za-** ...**tygodniowo.** W czasie ...ńczyła się skazaniem ... miesięcy więzienia ...a sprzedawała ...**dzieciom szkol-** ...**w jej mieszka-**

...życ w magistracie ...nańskim

...w wydziale podatkowym ...Poznania natrafiono na ol- ...iegające jeszcze roku 1929 ... **przez urzędnika wydziału** ...spółudziale urzędnika wy- ...**dwarda Rakowskiego.** Obu ...no. a sprawę skierowano ...ug dotychczas przeprowa- ...nadużyć **sięga 60.000 zł.** ...lze należne wydziałowi ... Tatarkiewicz i **wysta-** ...**wania.** Firma była co- ...uiszczać opłaty bezpośre- ...skiego. to też jest właści... ... które poniosło miasto. ...tąpić z procesem o zwrot ... otrzymała.

...oces sportowy ...wicach.

...wym w Katowicach od- ...awa z prywatnego ... **zarządu Śląskiego ...Hokeja na Lodzie ...i Ilustrowanemu“,** ... artykułów, podając ...działalność śląskich ...ząd Śląskiego Okrę ...owego poczuł się ... i wniósł do sądu ... Rozprawa wzbu- ...owanie w sferach ...chaniu świadków, ... albowiem za- ...o przewodniczą ...przyjęta przez ... ona przed- ... obu stron.

...**JENNYCH** — ...owana została ...**h po wiel-** ...**egłość.** — ...**rzy pole-**

Ankieta o moralności dzieci.

W fachowej nauczycielskiej i codziennej prasie znajdujemy ciekawe dane o **ankiecie, którą w Wilnie wśród młodzieży szkolnej przeprowadził jeden z nauczycieli, p. M. Mikuła.** Ankieta miała na celu — wywiad co do moralnego poziomu dzieci. Objęła dzieci szkolne (chłopców i dziewczęta) ze szkół powszechnych m. Wilna. Głównem pytaniem, które miało stanowić oś ankiety, było: **„Co, i w jakim celu zrobiłbym, gdybym był niewidzialny“?** Odpowiedzi otrzymał p. Mikuła 625. A więc — niezbyt wiele. To oczywiście sprawia, że jego ankiety nie można uważać za podstawę do wydawania oceny o poziomie moralnym młodzieży wileńskiej. Nie można też jej uważać ze względu na treść odpowiedzi, które padły na powyższe pytania! Przytoczmy niektóre z nich!

„Gdybym była niewidzialna. wziełabym Matce Boskiej Jej drogocenne szaty, wyszyte perłami i ozdobione brylantami i kamieniami drogiemi“.

„Gdybym był niewidzialny, chodziłbym po ulicy i bił wszystkich burżujów, którzy bogaca się naszą krzywdą“.

„Gdybym była niewidzialna, zadusiłabym wszystkich żydów w Wilnie i zabrałabym im pieniądze“.

„Gdybym był niewidzialny, wysadziłbym prochem wszystkie mosty i rozśrubował szyny aby się pociągi rozbijały“.

„Gdybym była niewidzialna, brałabym wszystko, co mi w ręce wpadnie“.

Były też i takie odpowiedzi, że — przerażają. Dziewczynka 12-letnia przyznaje się, że „była chora wenerycznie przez stosunek płciowy“.

Były jednak i „dobre“ odpowiedzi. Np. „Gdybym była niewidzialna, zanosiłabym biednym pieniądze i jedzenie“. — „Chodziłabym do więźniów i pocieszałaby ich“.

Na ogół — konstatuje p. Romerowa w „Kurjerze Wileńskim — odpowiedzi są przykre. **Zamiary kradzieży** w różnych celach, czasami humanitarnych (żeby rozdać biednym, żeby budować domy dla biednych, dla bezrobotnych) znajdują swe największe nasilenie w kl. V. (55 proc. chłopcy, 65 proc. dziewczyny). **Chęci bicia**, przykrych psot, wahają się w dużych procentach od IV do VI oddz. i trochę zmniejszają się w ostatnim. Tu prym trzymają oczywiście chłopcy; **kina i sporty** są wyróżnione przez dziewczyny, również czytanie zakazanych książek, (12.83 proc. dziew., 4.33 proc. chłopcy). **Przeżyć seksualnych** i to daleko idących w kierunku nawet zwyrodnienia, pragną przedewszystkiem dziewczęta w VI do 36 proc., a w VII do 47 proc. Chłopcy w tym wieku zupełnie nikłe okazują pragnienie z tej dziedziny.

Są jednak i odpowiedzi świadczące o lepszych instynktach: oto czyny humanitarne spełniałoby 31 proc. chłopców i 48 proc. dziewczynek, a **pomagałoby Ojczyźnie** walcząc z jej wrogami 60 proc. chłopców i 58 dziewczynek. Często odpowiedzi kwalifikują się do dwóch kategoryj: ujemnej i dodatniej, bo odpowiadający chce pomagać bliźnim za pomocą kradzieży, rozboju, duszenia bandytów, „gdybym była niewidzialną, byłabym kryminalnym“, pisze 14-letnia, może przyszła Gorgonowa... inna byłaby kobietą szpiegiem, wiedziałaby o wszystkich zamiarach wrogów i plany zawiozła p. Marszałkowi, inna, niemieckie sekrety by wykradła i też zapisawszy w zeszycie zaniosła p. Marszałkowi.

Autor, p. Mikuła, jest zdegustowany temi wynikami ankiety i nawołuje nauczycielstwo do pracy nad umoralnieniem duszy młodzieży.

Mamy w tej sprawie nieco inne zdanie. **Pomysł tego rodzaju ankiety uważany za chybiony i niepedagogiczny.** Ma rację p. Romerowa, kiedy autorowi ankiety każe rozważyć pytanie: „czy celowe jest badanie duszy dziecka stawiając je w sytuacji niemożliwej i nigdy nie mogącej mieć miejsca (niewidzialność), a więc z góry przesądzając, że w tej sytuacji ono takich czynów popełnić nie może i nie popełni, a z drugiej strony **podsuwanie młodzieży, precyzowanie, wydobywanie złych instynktów z głębin, gdzie istnieją w stanie nieczynnym jak zarazki gruźlicy, które się nie rozwiną w nieprzyjających warunkach, a wybuchną, gdy zewnętrzne warunki je wydobędą i rozwiną.** Nasuwanie dzieciom rozmyślań nad swemi złemi instynktami, nie w celu ich zwalczania, a tylko dla dawania odpowiedzi na takie ankiety, to jest — kończy wileńska publicystka — do pewnego stopnia sączona trucizna“.

Z tego też względu ankiety p. Mikuły nie można uważać za podstawę do oceny poziomu moralnego naszych dzieci. Napewno większość wileńskich dzieci nie ma takich stałych zbrodniczych zachcianek, jakie p. Mikuła niebacznie u pewnych jednostek wydobył. Z drugiej strony nie można oprzeć się przykremu uczuciu, że jednak tego rodzaju odpowiedzi mogły dać kilkunastoletnie dzieci. „Przegląd katolicki“ przypisuje to m. in. „Tajnemu Detektywowi“.

R. B.

Tylko 3 dni...

Już w nadchodzący piątek rozpoczyna się ciągnienie IV-tej klasy Loterii Państwowej.

Rozstrzygać się będzie — komu **przypadnie w całości lub do podziału: jedna wygrana w wysokości 1.000.000 złotych,** cztery — po 100.000 zł., dziewięć — **po** 50.000 zł. itd. — razem 68.039 wygranych na sumę 17.215.750 złotych.

Ubiegać się o nie mogą naturalnie tylko posiadacze losów loteryjnych, nie należy więc zapominać o odnowieniu ich w najbliższych dniach.

...biciu. **Ks. Huss odniósł poważne okaleczenia głowy,** szofer zaś został ciężko ranny. Rannych umieszczono w szpitalu w Wejherowie.

EUROPEJSKIE MISTRZOSTWA SANECZKARSKIE W KRYNICY. Międzynarodowa Federacja Saneczkarska, która łączy sportowo cały szereg państw zachodnich uprawiających saneczkarstwo. zleciła Polsce w roku 1935 przeprowadzenie V. Europejskich Mistrzostw Saneczkarskich. Zawody te odbędą się **od 10—11 II. 1935 r. w Krynicy.**

ZJAZD CHEMIKÓW ŻYDÓW W POLSCE. W pierwszych dniach lutego 1935 r. odbędzie się w Warszawie **pierwszy w Polsce** walny zjazd chemików Żydów. Na zjeździe tym. który będzie **trybuną** dla ogółu kapitalistów. przemysłowców i chemików żydowskich. będą szeroko omawiane najbardziej aktualne problemy gospodarcze i zawodowe. jak położenie gospodarcze Palestyny. stan i możliwości dalszego rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie. po... ...mika żydowskiego w Polsce itp.

...PEM MĘŻA W POKOJU PRZEZ ...NI. W wieszkania małżonków So... ... Lublinie. rozegrała się ponura ... a poddaszu w nędznej izbie leżała od dłuższego czasu chora 57-letnia K. Sochalowa. W wigilję Bożego Narodzenia mąż jej **uległ zatruciu po wypiciu butelki denaturatu i zmarł.** Trup Sochala pozostawał w izdebce, w której leżała chora, przez parę dni. Dopiero w niedzielę tragedja Sochalów została przypadkowo odkryta. Sochalową znaleziono w stanie nieprzytomnym.

Z całego świata.

Kanonizacja błog. Tomasza More i błog. Jana Fischera.

Podług informacyj, nadesłanych przez rzymskiego korespondenta „The Universe“ **w dniu 29-ym stycznia r. p. odbędzie się w Watykanie zgromadzenie członków świętej Kongregacji Obrzędów. W zebraniu tem ma wziąć także osobiście udział sam Papież.** W dniu tym zadecyduje się definitywnie sprawa kanonizacji dwóch męczenników za wiarę z czasów reformacji w Anglji: błog. Jana Fischera, kardynała i biskupa Rochesteru, oraz błog. Tomasza More, lorda kanclerza Anglji. Społeczeństwo katolickie w Wielkiej Brytanji od roku przeszło zanosi prośby do Stolicy Apostolskiej o przyśpieszenie kanonizacji tych dwóch męczenników. W razie przychylnej decyzji Kongregacji Obrzędów. uroczystość kanonizacji odbędzie się w roku 1935 tj. **w czterechsetną rocznicę męczeńskiej śmierci obydwu obrońców Kościoła, skazanych na śmierć przez króla Henryka VIII.** Podobno — pisze „The Universe“, Ojciec św., żywo się interesujący sprawą powyższej kanonizacji, osobiście przegląda owe listy. O wielkiej popularności, jaką cieszą się obydwaj męczennicy w Wielkiej Brytanji, świadczy także m. in. wielka liczba podpisów. uzyskanych na zbiorowych petycjach. **W roku** b. np. jedna tylko grupa związku prawników angielskich przybyła do Rzymu, przywiozła Papieżowi **przeszło 170.000 podpisów** (KAP).

Ofiary wzburzonych fal.

Z Moskwy donoszą: **na morzu Azowskiem pod Taganrogiem burza rozdarła powłokę lodową.** Kra. na której znajdowało się **11 rybaków i 2 konie**, została uniesiona przez prąd na pełne morze. Dla uratowania uniesionych na krze **wysłano łamacz lodu i smoloty.** Jednemu z lotników udało się od należć część ofiar niezwykłej katastrofy na ławicy piasku. Z pomocą spadochronu lotnik zrzucił im środki żywności i ciepłą odzież. Za wskazówkami lotnika pospieszył z pomocą rybakom łamacz lodu i zabrał wszystkich na pokład.

Na rzece Panuco w Meksyku zatonęła łódź. **W nurtach rzeki znalazło śmierć 25 kobiet i dzieci.** Znajdujący się w łodzi mężczyźni dopłynęli do brzegu.

Na wezbranej po ostatnich deszczach **rzece Sado** w Portugalji. wywróciła się łódź. wioząca kilkunastu robotników. **10-ciu robotników utonęło.**

Znowu miljonowe oszustwo we Francji

Prasa paryska donosi o aresztowaniu wydawcy „Le publicitaire d' Orne“ Marsat, który dopuścił się **oszustwa na sumę 1 miljona franków.**

5 drapieżników zbiegło z cyrku.

Ludność Pecs i położonych w poblizu tego miasta **miejscowości węgierskiej w górach Metcek żyje** od pewnego czasu w ustawicznej trwodze. W lasach zagnieździły się drapieżne zwierzęta, które czynią straszne spustoszenia wśród bydła. **W ciągu ostatnich dni zginęło przeszło 80 sztuk bydła.** Najbardziej ucierpiała miejscowość Szaszvar. Ludność twierdzi, że z wędrownego cyrku zbiegło kilka sztuk dzikich zwierząt, które ukrywają się w okolicznych lasach i górach. Stwierdzono, że **istotnie w lasach znajduje się lew i 4 tygrysy,** które uciekły jednemu z przedsiębiorców cyrkowych.

DODATKOWY SYGNAŁ NA KOLEJACH CZESKICH. Od Nowego Roku wprowadzono na kolejach czechosłowackich nowy sygnał na znak, że pociąg za chwilę ruszy z miejsca. Sygnał ten dawać będzie osobiście urzędnik ruchu a oznaczać **on będzie, że już nikt więcej nie może wsiąść do pociągu.** Porą nocną sygnał będzie świetlny, w dzień posługiwać się będzie odnośny urzędnik stosowną chorągiewką.

PROFANACJA KAPLICY PRZEZ TYROLSKICH KOMUNISTÓW. W pewnej miejscowości w Tyrolu **komuniści zniszczyli w kaplicy krzyże, świeczniki, obrazy** i chcąc zmylić ślady, namalowali na ścianach **swastyki.**

———o0o———

Sport.

Ruch zwycięża F. C. Bayern 1:0.

Pierwszy mecz Ruchu w Niemczech, rozegrany w niedzielę w Monachjum z FC Bayern, zakończył się **wspaniałem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 1:0 (1:0).** Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie, i mimo mrozu, zgromadził na stadjonie **ponad 10.000 widzów.** Obecni byli m. in. konsul R. P., nadburmistrz miasta, liczni przedstawiciele kolonji polskiej itd.

Bayern wystąpił w najsilniejszym składzie i, mimo dopingu publiczności, ustępował znacznie Polakom. Ruch pokazał piękną i dżentelmeńską grę, stojącą na bardzo wysokim poziomie. W pierwszej połowie ataki Ruchu załamują się na obronie miejscowych. Drużyna polska znajduje się jednak ciągle w ofenzywie i zagraża bez przerwy bramce niemieckiej. **W 20-ej minucie jeden z obrońców Ruchu odbił niechcący piłkę ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny dla Niemców. Wspaniale usposobiony Tatuś obronił jednak.** Na kilka sekund przed przerwą **Peterek z przeboju zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.**

Po zmianie pól Ruch w dalszym ciągu przeważa, ale z powodu słabej gry Wilimowskiego nie udało mu się swojej przewagi wykazać cyfrowo.

Z Monachjum Polacy udają się do Stuttgartu, gdzie walczą 1-go stycznia z miejscowym Stuttgartem.

Z lodowej tafli.

W ub. niedzielę padły nast. wyniki w spotkaniach hokejowych rozegranych na terenie Polski:

W Warszawie, Ognisko wileńskie pokonało Legję 3:2 (2:2, 1:0, 0:0).

We Lwowie Pogoń pokonała **Hasmoneę 3:1** (1:1, 1:0, 1:0).

W Łodzi toruński **T. K. S.** wygrał **z Ł. K. S. 3:1** (2:0, 1:1, 0:0).

W Poznaniu A. Z. S. pokonał **Wartę 1:0** (0:0, 1:0, 0:0).

KLĘSKA BOKSERÓW BRNA W ŁODZI.

W Łodzi odbył się w niedzielę przy szczelnie zapełnionej widowni międzynarodowy mecz bokserski **Łódź — Brno, zakończony sensacyjnem zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 14:12.**

Szczęśliwego Nowego Roku.



Trzy formy dziennikarstwa.

Ogromny rozwój radjofonji wywołał ostatnio w prasie obawy, że dziennik radjowy i filmowy odbierze pismom monopol informacyjny. Dla omówienia tej sprawy odbyła się w Brukseli konferencja międzynarodowa, której zadaniem było usunięcie niepożądanej rywalizacji między informacją prasową, a radjową i uzgodnienie środków obu tych dróg informacyjnych. Punktem wyjścia konferencji był szereg sprawozdań i referatów członków zjazdu. Podzielono ten materjał na trzy sekcje: zawodową, prawniczą i techniczną.

Jedną z najważniejszych jest uchwała, orzekająca, że **niema żadnej konkurencji, ani sprzeczności interesów między informacją, a prasą.** Są to dwie formy dziennikarstwa, które dopełniają się doskonale i powinny ściśle współpracować, dopomagając sobie wzajemnie do spełnienia swych zadań: jaknajlepszego informowania ogółu. Następna uchwała dąży do jaknajwiększego rozwoju dziennikarstwa radjowego, zalecając wszystkim radjofonjom i organizacjom dziennikarskim kształcenie fachowych specjalistów dla informacji radjowej. Fachowcy ci powinni być, w myśl rezolucji, angażowani w każdym kraju z kadr zawodowych dziennikarzy.

Dając wszystkie pożądane gwarancje, dziennikarstwo radjowe musi oprzeć się na tych samych zasadach moralnych i prawnych, które tworzą podstawową działalność prasy. **Szerzenie wiadomości drogą radjową winno być objektywne, bezstronne i wyczerpujące.** Sekcja techniczna wystąpiła jeszcze z wezwaniem do ogółu radjosłuchaczy: aby zechcieli, w interesie własnym, zdać sobie dokładnie sprawę z istotnych, olbrzymich już dziś możliwości radja i nie wymagali za — wiele, poszukując zbyt dalekich stacyj, z których nie mogą otrzymać prawdziwie dobrego odbioru.

W chwili obecnej znajdują się w fazie realizacji nowe zdobycze w zakresie telewizji, telefotografji i tele-kinematografji. Wobec tego, że wprowadzenie tych wynalazków wywrze poważny wpływ na wszystkie dziedziny informacyj, sekcja techniczna ko[...] sie, aby zechciała się przy[...] do tych nowych możliwośc[...] komunikacji jej przyniesie.

Sekcja prawnicza pow[...] dotyczących praw autorski[...] nematografji. Podkreślić [...] sprawie konieczności opra[...] prawniającej rządy państw[...] szywych wiadomości, mogą[...] stosunki międzynarodowe. [...] taży filmowych konferencj[...] pożądane, aby publiczność [...] dokładny obraz każdego [...] dnia. Z drugiej strony na[...] energiczniej, zarówno w c[...] ście, wszelkich tricków f[...] portażu.

—oo—

Programy stacy[...]

Środa 2 stycz[...]

Kraków, 304.3) G: 6[...] szawy: 7.10 Zapowiedź [...] klamowy; 11.57 Sygnał [...] Wieży Marjackiej; 12.03 [...] wy: 15.35 „Frontem do [...] munikaty: 15.45 Fragm[...] Transmisja ze Lwowa: [...] Transmisja z Warszawy: [...] mówiona"; 18.10 Wiado[...] Transmisja z Warszawy; [...] z Warszawy: 19.45 Progr[...] 19.50 Transmisja z War[...] wiadomości sportowe: 20[...] na i Warszawy: 21.2[...] ranckim. „Esperancki [...] 21.40 Piosenki w wyk[...] Koncert reklamowy: 2[...] Transmisja z Warszaw[...]

Lwów, (377.4) 6.: [...] szawy; 7.50 Koncert r[...] wota do Carioki"; 16.[...] wonogród": 12.30 „Wy[...]

Warszawa (1345) [...] 7.08, 7.26 Muzyka po[...] styka: 7.15 Dziennik [...] pań domu; 7.40 Zapow[...] cert reklamowy: 11.57 [...] nał: 12.05 Przegląd pr[...] ści meteorologiczne: 12 [...] nik połudn.: 13.05 Płyt[...] porcie polskim: 15.[...] 16.00 Lekka [...] 15.45 Audycja [...] czy: 17.24 [...] 17.35 Muzyka [...] 18.00 Skrzynka pocztow[...] kulturalne i artystyczne s[...] fortepianowy; 18.45 „Kry[...] 19.00 Płyty; 19.20 Pogad[...] Utwory skrzypcowe; 19.4[...] następny: 19.50 Wiadom[...] Wieczór Mickiewiczowski [...] nik wieczorny; 20.55 Jak [...] 21.00 Koncert Chopinows[...] zyku esperanckim z Krak[...] wyk. Hanki Ordonówny [...] cert reklamowy; 23.00 W[...] giczne; 23.05 Muzyka ta[...]

Katowice, (395.8) [...] Warszawy: 15.35 Wia[...] 15.45 „Regjonalizm": 18[...] nowego roku"; 19.00 K[...] jeton literacki: 23.05 Sk[...]

Z teatru im. Słowackiego.

„To więcej niż miłość" — sztuka Bus Fekete'go. Przekład Steli Olgield i Wł. Pietrzykowskiego.

Doktor chemji i asystent politechniki, Jerzy Wagner, żyje sobie od dziesięciu lat w wolnej miłości z doktorką medycyny, p. Kata Mihalik. I byłaby ta młoda para dalej tak żyła, choć bieda i niedostatek nieodstępowały jej ani na chwilę, gdyby nie przypadek. Uczennica Wagnera, piękna panna Klara, córka bogatego fabrykanta Monti'ego zakochała się w asystencie i uparła się wyjść za niego za mąż. Wprawdzie Wagner jest wobec niej brutalny, ale to nic nie przeszkadza afektom Klary, nawet przeciwnie: jeszcze bardziej ją do niego przyciąga. Otóż Kata Mihalik dowiedziała się o tem i wpadła na pomysł: Jerzy potrzebuje pieniędzy na zrealizowanie swojego wynalazku chemicznego — więc namawia go, aby się z tą bogatą Klarą ożenił. Wagner z początku oponuje, ale wkońcu ulega pomysłowi Katy, gdyż ta zapewniła go, że w ich miłości nic się nie zmieni (!)... Jerzy zdobędzie pieniądze, zrealizuje swój wynalazek chemiczny i wróci do kochanki. Plan nieetyczny, wykonany przez doktora chemji i doktorkę medycyny — a więc przez ludzi, którzy powinni mieć wysokie poczucie moralności i honoru — wygląda na zakłamanie wobec naiwnego dziewczęcia. Ostatecznie Jerzy żeni się z Klarą. A kiedy Kata oczekuje jego przyjścia — stary profesor Csermak, dowiedział się o niecnym planie pani Mihalik i poruszył (nareszcie! w ostatniej scenie sztuki!) jej sumienie. Kata rezygnuje z powrotu kochanka.

Pomysł nieetyczny może być zawiązkiem dramatu, ale wymaga respektowania dwóch zasadniczych warunków: ścisłej i głębokiej psychologji postaci, oraz równorzędnego od początku do końca czynnika przeciwdziałającego. W sztuce Bus-Fekete'go brak jest jednego i drugiego — dlatego schodzi do rzędu potocznych, djalogowych wypadków, których finałem jest przypadkowy morał profesora Csermaka. Taki brak podstawy psychologicznej odbija się fatalnie na przedstawieniu sztuki: publiczność (mimo świetnej gry aktorów) niedowierza autorowi, traci kryterjum prawdy psychologicznej i powagi dramatu — i na momenty o pewnem napięciu sytuacji reaguje (jak właśnie na przedstawieniu tej sztuki!) wesołością. Brak zaś elementu przeciwdziałającego, wytwarzającego kolizje dramatyczne, czyni ze sztuki galerję ludzi słabych, nie budzących nawet współczucia. Jedno tylko pozostaje bez zarzutu w utworze Bus-Fekete'go: dobrze podpatrzone typy, których zabawne powiedzenia w zręcznie wiązanym djalogu często rozweselają widownię. Słowem — wszystko to, co w utworze Bus-Fekete'go nosi znamiona farsy, jest bez zarzutu — reszta zaś (utwór subtytułowany jest jako „sztuka") nie zaspakaja wymogów krytyki pod względem dramatycznym. Autor maluje jednak trafnie tło stosunków na odcinku życia naukowego, panujące dziś w całej Europie: zdolnościom, wiedzy i uczciwej a cichej pracy przeciwstawia triumf sprytu i protekcyj.

Wszyscy aktorzy grali utwór węgierskiego autora (pamiętamy ze sceny krakowskiej „Pieniądz — to nie wszystko" Bus-Fekete'go) doskonale. Na pierwszy plan wysunęła się gra pp. Z. Jaroszewskiej, J. Karbowskiego, T. Burnatowicza i K. Ankwicz-Szyjkowskiej. P. Karbowski stworzył charakterystyczny typ starego profesora — przemyślany i opracowany w najdrobniejszym szczególe. P. Jaroszewska nadała postaci Katy Mihalik dużo uczucia, a pp. Szyjkowska i Burnatowicz zagrali oryginalną i zabawną parę amantów (Klara i Wagner), ona — w naiwnej ofenzywie, a on — w brutalnej defenzywie. Dalszą galerję doskonałych typów stworzyli pp.: St. Turski jako woźny, St. Kostecka (dziewczyna z półświatka), Zalewska, Romowicz, Walewska, Kułako[...] Wroński i grono wesołych student[...] niki, którym życie i ruch w scen[...] wych nadali pp.: Hierowski, Solars[...] ski, Woźnik, Woźniak, Kondrat, [...] Wojtecki i inni. Epizodyczne role d[...]ły panie: E. Jaworska[...] panowie G. Senowski i[...]

Sztukę przygotowa[...] ski bardzo starannie, [...] w świetnych scenach [...] racje p. H. Zwolińs[...] pomyśle. Chociaż [...] dziej pomysłowy re[...] prawią błędu sceni[...] Myślę o piątym ob[...] na jednej płaszczy[...] sytuacyj, odległe o[...] strzeni. Optyka t[...] widowni złudze[...] więc w ramy [...] na jedną płaszc[...] łania równocz[...] dzenie rzeczyw[...] dwie akcje r[...] obok siebie. O[...] cji w porzed[...] bra prz[...] obrębie [...] tyle w sz[...]

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 1. **Nowy Rok.** Obrzezanie P. Jezusa, Mieczysława kr.
Wschód słońca 7.41, zachód 15.46.
Długość dnia 8 godzin i 5 min.
Środa 2: Makarego op., Izydora b. w., Martyniana.
Wschód słońca 7.41, zachód 15.47.
Długość dnia 8 godzin i 6 minut.

Z OKAZJI NOWEGO ROKU redakcja i wydawnictwo „Głosu Narodu" składają serdeczne życzenia wszystkim prenumeratorom, czytelnikom i współpracownikom naszego pisma.

NAJBLIŻSZY NUMER NASZEGO PISMA ukaże się w środę rano.

SPROSTOWANIE. W ostatnim dodatku „Głosie literacko-naukowym" na pierwszej stronicy, w artykule „Dzieła chłopa-mocarza" nazwa miejscowości, gdzie działał „chłop-mocarz", została przez omyłkę zecerską zmieniona. Winno być „Handzlówka" a nie „Handruchówka".

ZA WSPÓŁUDZIAŁ W OKRADZENIU KASY KOLEJOWEJ. W związku z kradzieżą teczki z gotówką 1680 zł. w nocy z dnia 22 na 23 bm. z kasy dworca kolejowego w Krakowie pod zarzutem współudziału w tej kradzieży zatrzymano Chyię Michała, lat 30, Szeroka 12 i Bure Michała, lat 26, Szeroka 8.

POŻAR DOMOWY. Dnia 31 b. m. o godz. 3.45 wezwana została Straż Pożarna do mieszkania Marji Mazurkowej przy ul. Friedleina 14, gdzie wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, przyczem spaliła się ścianka pruska i częściowo dach. Szkoda wynosi około 1.500 zł. Straż Pożarna ogień zlokalizowała, wypadku w ludziach nie było.

DENATUREM I GAZEM CHCIELI POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA. W niedzielę w nocy Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy i przewiozło do Szpitala Bezpiecznej Jana Leinza, woźnego, lat 35 z Bonarki, który usiłował otruć się denaturem. — W poniedziałek nad ranem służąca Aniela Czechorówna, Wybickiego 1, usiłowała pozbawić się życia przez odkręcenie kurków gazowych. Lekarz Pogotowia po udzieleniu jej pomocy pozostawił niedoszłą samobójczynię opiece domowej.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

DLA PP. NAUCZYCIELI odbędą się rekolekcje zamknięte w Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach w terminie od dn. 9 do 13 stycznia 1935 r. — Początek dnia 9-go stycznia wieczorem o godz. 8; zakończenie dn. 13 stycznia o godz. 7 rano.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: OO. Jezuici — Dziedzice.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZĘ ŚW. ARCYBR. PRZENAJŚW. SAKRAMENTU odprawi Najprzew. Ks. Bisk. Rόspond 3 bm. w kościele Felicjanek o godzinie 8.

Zalew żydowski w zawodzie aptekarskim

JESZCZE JEDNA APTEKA W KRAKOWIE PRZECHODZI W RĘCE ŻYDOWSKIE.

Mamy do zanotowania w tych ciężkich czasach jeden więcej smutny fakt. Oto z dniem 1 stycznia **wielka apteka Edwarda Schneidra przy ul. Długiej 4 przechodzi w ręce żydowskie.** P. Schneider bratanek b. wiceprezydenta miasta, miał wprawdzie **kilku kandydatów-chrześcijan na dzierżawę apteki,** wybrał jednak oferenta należącego do **mniejszości narodowych.** Zaznaczyć należy, że wśród ubiegających się było **kilku długoletnich pracowników tej apteki,** którzy oferowali cenę **wyższą niżby to wynikało z przeciętnych obrotów** przedsiębiorstwa. Fakt wyzbycia się tej placówki na rzecz żyda jest tem smutniejszy, że dotychczasowych właścicieli nie zmuszał do dzierżawy stan majątkowy, który według panującej opinji nie jest tak niepomyślny, by mógł ją usprawiedliwić.

W ten sposób, jeszcze jedna apteka polska dostaje się w ręce żydów.

Trzeba stwierdzić, że w aptekarstwie krakowskiem **zażydzenie robi z każdym rokiem zastraszające postępy.** Dość wspomnieć, że na **pięć aptek w Rynku Głównym trzy są prowadzone przez żydów. Na 36 aptek w Krakowie żydzi mają już większość** i to umieszczonych w **najlepszych punktach miasta.** Szczególnie oburzającym objawem jest, że polscy właściciele aptek wydzierżawiają je żydom, prowadzą cym te przedsiębiorstwa nadal **pod firmą polską.** Wprowadza to oczywiście publiczność polską w błąd. Takim właśnie przykładem indyferentyzmu narodowego niektórych naszych aptekarzy jest **apteka przy ul. Lubicz,** gdzie na ścianie widnieje obraz Matki Boskiej, a sklep prowadzi aptekarz żyd. Z różnych stron zwracano się do nas z zażaleniem spowodu tego rodzaju metod właścicieli aptek.

Podobny wzrost zażydzenia obserwuje się także i **w zawodzie drogeryjnym.** — Żydowskie drogerje powstają coraz liczniej w bliskiem sąsiedztwie polskich przedsiębiorstw, a nadto żydzi używają wszelkich zabiegów, ażeby wydobyć koncesje od właścicieli istniejących drogeryj polskich.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek popoł.: „Betleem polskie"; — wieczorem „To więcej niż miłość".

Środa: „Nigdy nie nie wiadomo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).

WANDA: Śluby ułańskie.

APOLLO: Czar wiedeńskiego walca.

SZTUKA: „Skandale rzymskie".

UCIECHA: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).

SŁONKO: Piękny jest świat.

PROMIEŃ: „Wesoły karawaniarz" (Vlasta Burian); „Dama z Moulin Rouge".

ADRIA: Ostatni ataman Amnienkow.

KINO BAGATELA: „Boczna ulica", na scenie rewja „Wiwat Nowy Rok".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Pod banderą miłości.

KINO MUZEUM wyświela w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek podwójny program „Wielka klatka" i „Cohn i Kelly w Hollywood".

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek popołudniu, po cenach najniższych, „Betleem polskie" L. Rydla. — Wieczorem nowość węgierskiego repertuaru, świetna sztuka Bus-Fekete'go „To więcej niż miłość", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Jaroszewską, Ankwicz-Szyjkowską, Karbowskim i Burnatowiczem w rolach głównych. — Jutro, w środę, po cenach zniżonych, pełna humoru komedja G. B. Shawa „Nigdy nie nie wiadomo".

POŻEGNALNY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY I KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO odbędzie się w Starym Teatrze dziś we wtorek 1 bm. o godz. 8 wieczór.

—o-o—

Obfite łupy złodziejskie w rękach policji

Aresztowano **Hobernika Franciszka,** lat 55, bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży, na szkodę nieustalonego narazie poszkodowanego. W czasie rewizji zakwestjonowano u zatrzymanego następujące rzeczy: **2 branzoletki z białego metalu** (jedna oksydowana a druga z kamieniami), **1 branzoletkę srebrną** roboty koronkowej, **1 naszyjnik złoty** z wizerunkiem, **1 naszyjnik srebrny** pozłacany, **1 wisiorek złoty wysadzany szmaragdami, 1 szafir biały w oprawie białego metalu, 1 dewizkę od zegarka z żółtego metalu, 3 medaljony z żółtego metalu** z wizerunkami, 2 medaljony z białego metalu z wizerunkami, 1 agrafkę format tarczy, **1 agrafkę srebrną pozłacaną** format krzyża i 4-ma krzyżykami po bokach z wizerunkiem. **1 pierścień złoty** z kamieniem niebieskim i **1 spinacz z metalu żółtego.** Poszkodowani zgłaszać się mogą celem rozpoznania biżuterji w IV Komisarjacie P. P., Grodzka 65, w godzinach urzędowych.

Autodorożka wpadła na kiosk.

Dnia 30 bm. o godz. 22.05 Stefan Sutor, lat 37, szofer, zam. Mazowiecka 3, jadąc autodorożką Nr. Kr. 97236 (własność Władysławy Mleczko z Krakowa) ulica Szlak w kierunku ul. Krowoderskiej najechał na kiosk Stanisława Juszczyka zam. Krowoderska 75, wskutek czego uszkodził kiosk do tego stopnia, że groził zawaleniem się. Wezwano Straż Pożarną, która kiosk ten zupełnie rozebrała. Szkoda narazie nieustalona, wypadku w ludziach nie było.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Nieco o zabytkach krakowskich.

Kraków jest w tem położeniu szczęśliwem, że posiada dużą ilość zabytków. Śródmieście otoczone plantami, jest jako całość zabytkiem bardzo interesującym, ciekawym, godnym szczególnej uwagi.

W tem centrum znowu, poszczególne objekty czy to domy, kościoły, zakątki, czy nawet malownicze widoki perspektywiczne — stanowią cenne zabytki. Wreszcie fragmenty lub szczegóły składowe części wspomnianych budowli, a więc rzeźba, kamień, fresk czy inny drobniejszy jeszcze przedmiot: brama, kołatka czy krata, składają się na zabytek jako całość. — Ochrona tych fragmentów, a o nich właśnie pragnę mówić, stanowi najważniejsze, istotne zadanie konserwatora.

* * *

Dzięki uprzejmości ks. katechety Kądzioły, udało się mi zobaczyć odsłonięty strop w pokoju I. p. ul. Szpitalna 8.

Strop dwuokiennego pokoju dzielą 2 białe belki; tło pomalowano na deskach farbami trwałemi. — Są tam przedstawione 4 żywioły w postaci figur kobiecych. — Całość dobrze zachowana, utrzymana w stylu epoki XVIII. wieku, nie wymaga zbyt wielkiej naprawy — wszak była przez 100 lat zakryta silnie na owych belkach naciągniętem płótnem, które tworzyło dotychczas gładki sufit.

Dla mnie malowidło to ma znaczenie typowe. Daje ono miarę tego zwykłego na codzień, sposobu dekoracji mieszkania i mówi, jak w owej epoce mieszczanin zdobił swoją mieszkalną komnatę. Malarz niepodpisany, wzorując się na znanych sztychach, komponował całą powierzchnię i wymalował salkę na zamówienie a ku uciesze lokatora paradnie.

Wyobraźmy sobie — dziś — sferę ludzi, którzyby odważyli się lub pragnęli swój salon podobnie ozdobić; do którego mistrza się zwrócić? jaki temat wybrać? kto to ma na plafonie wykonać? Tyle pytań i tyleż trudności — nie wspomnę już o wydatku — coby to nas kosztowało?

Nie mamy co się tak pysznić ani z czasów w których żyjemy, ani z rozkwitu sztuki, którą się tak lubimy popisywać.

Malowidło to winno otrzymać pewne uzupełnienie a przedewszystkiem winno być utrwalone, w każdym razie ręką doświadczonego malarza — renowatora i na to pragnę zwrócić uwagę naszego Urzędu Konserwatorskiego, gdyż malarskie jego wyczyny dotąd nie były zadowalające.

Oglądałem restaurowany fresk w bocznej kaplicy u wejścia do kościoła św. Krzyża. — Jest to malowidło niesłychanie zniszczone, w swoim czasie odnawiane. — O ile wiem, należało przedewszystkiem utrwalić te drobne części tynku, które pod dotknięciem głucho odpowiadają — w ten sposób wzmocnić powierzchnię fresku i spoić zewnętrzną warstwę z murem. Tymczasem widać ślady wzmocnienia barw — dodano tu i ówdzie kreskę konturową, w rezultacie całość robi wrażenie pastelowego obrazu Axentowicza, a nie fresku.

Zbyt mało posiadamy w Krakowie, a w Polsce wogóle fresków, a te które posiadamy, winny być szczególnie pieczołowicie konserwowane i to ręką niesłychanie doświadczoną. Nie wolno na freskach czynić prób, lub doświadczeń.

* * *

Niedawno Urząd Konserwatorski postanowił ratować niewielkie malowidło ścienne w salce parterowej, sklepionej, w Domu Banku Pobożnego, ul. Sienna 5.

Malowidło to na szczęście nie freskowe, nie notowane w żadnym spisie zabytków, nie stare — raczej zniszczone wilgocią w murach, postanowiono kosztem Urzędu konserwatorskiego odnowić i utrwalić.

Użyto systemu nowego; przez stosowanie grzanych poduszek, które do malowidła odpowiednio umocowano i w ten sposób malowidło po pewnym czasie nabrać miało trwałości i twardości żelaza. Niestety, po paru tygodniach zobaczyłem odłamki dalej kruszącej się farby na podłodze tak jak poprzednio. — Ten eksperyment również się nie udał.

* * *

Dekoracja fasad „sgrafittowa", którą tu i ówdzie w Krakowie spotykamy, ma swą tradycję, a rodzaj tej techniki jako bardzo trwały, utrzymuje się długo i opiera się z powodzeniem niszczącemu działaniu klimatu.

Jedną z piękniejszych była do niedawna mająca być przywrócona na nowo dekoracja domu t. zw. „Hippolitów", Plac Marjacki L. 6. Również na wielu innych fasadach w mieście widzimy ślady sgrafitta pod tynkiem i pewnie w chwili odpowiedniej — może przy sposobności restauracji tych domów, sgrafitto będzie uwidocznione na nowo i doda krasy fasadzie, szczególnie przy fasadach w tynku wykonanych.

W ubiegłym roku urząd konserwatorski patronował takiemu przywróceniu fasadzie, odkrytego sgrafitta i to jednemu z domów celniejszych, przy ul. Kanoniczej L. 21. Niestety doświadczenie to się nie udało, nawet gorzej, bo zniszczono piękną fasadę.

Odkryte pod tynkiem pola prostokątne — poprzecinane płaszczyznami czarnemi w kształt koperty, tworzą rodzaj boni czy kamieni, lecz nic nie wiadomo jak te kamienie bonie — były na fasadzie rozmieszczone.

Po odkryciu pasa prostokątów, postampilowano całe piętro fasady i dom o przepięknym portalu z epoki, o kamiennych otoczynach okien — pokratkowano w czarne prostokąty na całej powierzchni. Efekt wprost przygnębiający. — Powtórzenie czarno-białych prostokątów po całej fasadzie, niczem nie uzasadnione, ani względami architektonicznymi ani malarskimi — jest przykładem jak nie należy sgrafitta stosować.

* * *

O odnowieniu innych malowideł należy osobno zdać sprawę.

Fr. M.

Życie gospodarcze

Dochody i wydatki państwa
w 8-miu miesiącach bież. roku.

Dochody skarbu państwa w okresie pierwszych 8 miesięcy roku budżetowego 1934/35, t. j. od 1 kwietnia do 30 listopada 1934 r., **wynosiły łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej, zaliczonemi na budżet ministerstwa skarbu 1,403.085 tys. zł.**, wobec 1.213.793 tys. w odpowiednim okresie roku budżetowego **1933/34, wydatki zaś również 1.403.085 tys. zł.**, wobec 1.388.284 tys. zł. W bieżącym roku budżetowym dzięki zaliczeniu wpływów z Pożyczki Narodowej do normalnych dochodów skarbu, dochody równoważą się z wydatkami, natomiast w poprzednim roku budżetowym, **powstał w 8-miu miesiącach deficyt w wysokości 174.491 tys. zł.**

Dochody i wydatki skarbu państwa, jeśli chodzi o główniejsze pozycje, przedstawiały się w okresie 8-miu miesięcy roku budżetowego 1934/35, w tysiącach złotych, następująco:

Dochody: administracja 956.573, w tem dochody skarbowe z podatków i opłat 638.784, inne dochody administracyjne 317.789, wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 20.682; z monopoli 422.046, w tem z monopolu solnego 34.760, z tytoniowego 228.462, ze spirytusowego 129.762, z zapałczanego 15.022, z loterji państwowej 14.100; wpłaty do skarbu państwa z funduszów 3.784.

Wydatki: administracja 1.382.794, w tem władze naczelne (Prezydent, Sejm i Senat, Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa) 11.940, ministerstwa: Spr. Zagranicznych 27.145, Spraw Wojskowych 505.319, Spraw Wewnętrznych 130.565, Skarbu 70.082, Sprawiedliwości 57.486, Przemysłu i Handlu 27.834, Komunikacji 11.450, Rolnictwa i Reform Rolnych 21.293, Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego 199.605, Opieki Społecznej 40.306, Poczt i Telegrafów 817; emerytury 103.198, renty inwalidzkie i pensje 69.968, długi państwa 105.786, doplata skarbu państwa do przedsiębiorstw 8.412, dopłata skarbu państwa do funduszów 11.879.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnośc.

Miesiąc listopad przyniósł dalszy **wzrost wkładów we wszystkich kasach oszczędności.** Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły z 585.270 tys. zł. na 31 października na **596.559 tys.** na 30 listopada r. b., czyli o 1.9 proc., a w 363 Kasach Komunalnych ogółem z 571.394 na **574.712 tys. zł.**, a więc o 0.6 proc. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych w Pocztowej Kasie Oszczędności i obniżyły się nieznacznie, również lokaty instytucyj finansowych w Kasach Komunalnych spadły.

Przeszło miljon kar administracyjnych
wymierzono w roku ub.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie kar administracyjnych w Polsce w r. 1933-34. W okresie tym nałożono w Polsce — **1.144.959 kar administracyjnych,** z tego w Warszawie 107.474, w woj. krakowskiem 74.978, w lwowskiem 77.212, w tarnopolskiem 47.930 i w woj. stanisławowskiem 57.879 kar administracyjnych.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych nałożono ogółem 107.792 kar, przepisów drogowych 185.344 kar, **przepisów o posiadaniu broni 31.590,** za przekroczenie ustawy przeciwalkoholowej 56.088 kar. ustawy o powszechnej służbie wojskowej 36.149 kar, oraz za przekroczenie prawa o wykroczeniach **260.720 kar.**

Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada 347 ukaranych administracyjnie.

Umowa zbiorowa w rolnictwie
na terenie b. Kongresówki.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez ministra opieki społecznej, wydała orzeczenie, ustalające **warunki pracy i płacy robotników rolnych na obszarze m. st. Warszawy,** oraz **województw warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego, z wyłączeniem powiatu olkuskiego,** na rok służbowy 1935-36.

Orzeczenie przewiduje, że **przeciętny dzienny czas pracy w rolnictwie wynosić ma w ciągu roku 9 godz. 20 min.** Czas ten może być w poszczególnych porach roku odpowiednio **przedłużany lub skrócany.**

Warunki wynagrodzenia nie uległy zasadniczym zmianom. Orzeczenie przewiduje jedynie **zmniejszenie stawek o dotychczasową wysokość składki,** płaconej przez robotników rolnych na ubezpieczenie chorobowe. Obecnie bowiem obowiązek ponoszenia kosztów tego ubezpieczenia, prowadzonego we własnym zakresie przez pracodawców rolnych, ciąży na pracodawcy.

OKOŁO 10 MILJ. ZŁ. DLA SUBSKRYBENTÓW POŻYCZKI NARODOWEJ.

W dniu 2 stycznia 1935 r. przypada **termin płatności kuponu nr. 2 od obligacyj Pożyczki Narodowej.**

Z tego tytułu skarb państwa wypłaci subskrybentom Pożyczki, według prowizorycznych obliczeń, sumę około 10 milj. zł.

Szkodliwa kolizja terminów.

SKARB PAŃSTWA I INSTYTUCJE KREDYTOWE BĘDĄ ŚCIĄGAĆ RATY W TYCHSAMYCH OKRESACH CZASU.

W rozporządzeniu wykonawczem do ordynacji podatkowej po uwzględnieniu 14-dniowego terminu ulgowego, **przyspieszono o 6 tygodni płatność rat w podatku od nieruchomości.**

Ze względu na to, że zachodzi słuszna obawa, czy nowe terminy płatności w podatku od nieruchomości — nie będą **kolidowały z terminami płatności rat w instytucjach kredytu średnio i długoterminowego,** przeprowadzono ankietę, której zadaniem było wyświetlenie tego zagadnienia.

W ankiecie wzięły udział: **Bank Gospodarstwa Krajowego,** który nadesłał materjał odnoszący się do terenu całej Polski, **Towarzystwa Kredytowe Miejskie** w liczbie 12, **Komunalne Kasy Oszczędności** tylko w liczbie 30, przyczem poza Krakowem, są to przeważnie Kasy małych miast i miasteczek z b. zaboru pruskiego i austrjackiego.

Ponadto odpowiedział na ankietę **Wileński Bank Ziemski i Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.**

Z otrzymanych materjałów wyniki przedstawiają się następująco:

ZADŁUŻENIE NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ W BKU GOSP. KRAJ.

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na nieruchomości miejskie pożyczki w łącznej sumie **321 miljonów 121 tysięcy złotych,** w tem: 3 proc. pożyczki na konwersję kredytów budowlanych w sumie 272 miljony 411 tysięcy złotych.

Pożyczka ta odnosi się do domów nowowybudowanych, nadbudowanych i odbudowanych.

Natomiast pozostała kwota w sumie zł. 48 **miljonów 710 tysięcy** była udzielona na stare domy. Na kwotę tę złożyły się: 4% pożyczki miejskie b. Banku Krajowego w sumie 875 tysięcy; 4 i pół proc. pożyczki miejskie b. Banku Krajowego w sumie 2 miljonów 557 tysięcy oraz 5 i pół proc. pożyczki hipoteczne miejskie, które wynoszą 45 miljonów 278 tysięcy. Co do ostatniej pożyczki należy podkreślić, że oprocentowanie jej do 20 grudnia 1932 r. wynosiło 8% w stosunku rocznym i dopiero na mocy ustawy z tejże daty (Dz. U. Nr. 115, poz. 950 z 1932 r.) zostało obniżone do 5 i jedna trzecia proc. Pożyczki te w sumie 45 miljonów 278 tysięcy, jak już podkreśliliśmy były udzielone **na domy już istniejące, domy stare, na ich remonty** i wreszcie na cele nie związane z inwestycjami budowlanemi, a mające tylko zabezpieczenie na nieruchomościach miejskich.

Globalna suma rat, **płatnych w ciągu jednego roku,** z tytułu wymienionych pożyczek ciążących na nieruchomościach miejskich wynosi:

Z domów nowych (3% pożyczka na konwersję kredytów budowlanych) — **9 miljonów 300 tysięcy;**

Z domów starych (pożyczka b. Banku Krajowego i 5 i pół proc. pożyczki hipoteczne miejskie) — **3 miljony 206 tysięcy złotych.**

ZADŁUŻENIE W TOWARZYSTWACH KREDYTOWYCH MIEJSKICH.

Towarzystwa Kredytowe Miejskie w liczbie 12 udzieliły na nieruchomości miejskie pożyczki w sumie 317 miljonów 35 tysięcy 207 złotych. Roczna suma rat wynosi 19 miljonów 898 tysięcy 357 złotych. Terminy ich płatności **styczeń i lipiec;** poza **Zachodnio-Polskim Tow. Kredyt. Miejskim w Poznaniu** z terminem płacenia rat: **1-go kwietnia, 1-go czerwca, 1-go października i 1-go grudnia i Towarzystwem Kredytowem Miejskiem we Lwowie** z terminem **1-go kwietnia i 1-go października.**

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Suma udzielonych pożyczek przez uwzględnionie 30 Kas wynosi: 32 miljony 068 tysięcy 595 złotych w złotych obiegowych; niemal 2 miljony dolarów oraz 36 tysięcy 97 złotych w złocie. Rata roczna wynosi 3 miljony 483 tysiące 134 złote obiegowe; 111 tysięcy 186 dolarów i 7 tysięcy 862 złotych w złocie. Terminy płatności przypadają w **większości** Kas na 1-go stycznia, kwietnia, lipca i października; pozatem są rozrzucone na kwiecień, połowę lipca i października.

WSZYSTKIE TERMINY W JEDNYM OKRESIE CZASU.

Wreszcie pozostały do omówienia: **Wileński Bank Ziemski,** który udzielił pożyczek w sumie 12 miljonów 658 tysięcy 870 złotych. Rata roczna wynosi 478 tysięcy 315 złotych. Terminy płatności 30-go czerwca i 31-go grudnia i **Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie,** który udzielił pożyczek w sumie 4 miljony 788 tysięcy 978 złotych i 1 miljona 86 tysięcy 438 dolarów. Rata roczna od tych pożyczek wynosi 333 tysiące 486 złotych oraz 75 tysięcy 100 dolarów. Terminy jej płatności 1-go maja i 1-go listopada.

Jak widać terminy płatności rat niemal we wszystkich instytucjach kredytu długoterminowego stoją w jawnej kolizji z nowookreślonemi terminami płatności rat w podatku od nieruchomości, co nie jest wskazane ze względu na ogólne zasady polityki podatkowej, w myśl której przy ustalaniu terminów **płatności podatków — należy unikać zbieżności terminów ich płatności z terminami płatności innych zobowiązań.**

Ponadto w odniesieniu do Banku Gospodarstwa Krajowego chcielibyśmy podkreślić, że wprawdzie nowowybudowane domy wolne są od podatku od nieruchomości — jednak trzeba zawsze pamiętać, że z roku na rok dawniej wybudowane domy będą podpadały pod opodatkowanie, a ponadto wielka suma rat wynosząca w ciągu jednego roku 3 miljony 206 tysięcy **odnosi się do domów starych.** Co zaś do Komunalnych Kas Oszczędności, to zagadnienie to jest o tyle **bardzo ważne,** że kredyty przez nie udzielone na nieruchomości miejskie przeważnie na terenie Województw Małopolski, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego nie podpadają pod przepisy ustawy moratoryjnej dla wierzytelności hipotecznych. Skutkiem tego oprocentowanie tych kredytów jest znacznie wyższe, dosięgające do 10 proc., a ponadto nieopłacanie w terminie rat czy procentów powoduje masowe licytacje domów.

Należy więc stwierdzić, że przyspieszenie terminów płatności w podatku **od nieruchomości może się odbić fatalnie na wpływach instytucji kredytu średnio i długoterminowego,** spowoduje dalsze pogorszenie sytuacji miejskiej własności nieruchomej i nie przyniesie żadnych korzyści dla Państwa.

Dlatego też **przywrócenie terminów płatności podatku od nieruchomości, określonych w jednolitym tekście ustawy o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości z roku 1921** jest nietylko pożądane, ale wprost **konieczne.**

T. Śm.

Z sali sądowej

Surowa kara za defraudację.

Sąd okręgowy z dr. Ostregą na czele rozpatrywał wczoraj sprawę b. kierownika ośrodka zdrowia Ubezpieczalni Społecznej w Wieliczce **Michała Cholewy** i b. urzędnika tego ośrodka **Ludwika Kochmańskiego.** — Akt oskarżenia zarzuca Cholewie sprzeniewierzenie w r. 1933 1400 zł. wpłaconych przez ubezpieczonych za recepty, leczenie zębów i t. d. Kochmański miał przywłaszczyć sobie 470 zł. pobranych od członków Ubezpieczalni za różnego rodzaju formularze. Na ślad nadużyć wpadły władze po zarządzeniu rewizji na skutek doniesienia, że oskarżeni pobierają bezprawnie węgiel Ubezpieczalni. Cholewa przyznał się do winy usprawiedliwiając ją stosunkami domowymi. Kochmański natomiast do winy się nie poczuwa.

Po przeprowadzonej rozprawie **Cholewa skazany został** za występek z art. 286 par. 2 i 3 na **13 miesięcy więzienia i utratę praw na lat 5.** Kochmański zaś został uwolniony od winy i kary.

2 LATA WIĘZIENIA ZA RANĘ ZADANĄ BRZYTWĄ.

Sąd okręgowy w Krakowie skazał **Stanisława Rusinka** za poranienie **Józefa Podolskiego** brzytwą na karę **2 letniego więzienia.** Rusinek dokonał swego czynu na stacji w Mydlnikach. Przystąpił on do Podolskiego z tyłu i zadał mu **ranę 49 cm. długą,** od karku do kości krzyżowej.

Po zamknięciu kroniki

Tragiczny wypadek na ślizgawce.

Na peryferjach miasta znajduje się szereg glinianek wypełnionych wodą, nad któremi w lecie przesiadują bezrobotni z wędką, w zimie zaś gdy woda w gliniankach zamarznie okoliczna młodzież wykorzystuje je jako tereny ślizgawkowe.

Na jedną z takich naturalnych ślizgawek w Borku Fałęckim wybrała się onegdaj grupa młodzieży. Ponieważ powłoka lodowa była cienka w pewnym momencie **załamała się ona pod 15-letnim St. L.** Tylko dzięki obecności w pobliżu dwóch starszych osób, które **wyciągnęły nieostrożnego chłopca** z wody, zawdzięcza on życie.

Wypadek ten **powinien być przestrogą dla rodziców,** którzy z udzieleniem zezwolenia na ślizganie się w obrębie glinianek winni wstrzymać do czasu silniejszych mrozów, gdy powłoka lodowa zgrubieje do rozmiarów, gwarantujących ślizgającym się zupełne bezpieczeństwo.

PRZENIESIENIE WYDAWNICTWA CZASU DO WARSZAWY.

Z dniem dzisiejszym konserwatywny „Czas“ przenosi się definitywnie do Warszawy. Noworoczny numer tego dziennika wybity zostanie w jednej z drukarń stołecznych, w dotychczasowym formacie. Główna Redakcja „Czasu“ mieścić się będzie od dnia dzisiejszego w Warszawie. Na czele redakcji krakowskiej stanął prof. U. J. dr. J. Dąbrowski, kierownictwo zaś redakcji warszawskiej „Czasu“ objął p. Beaupre.

Noworoczny prezent dla Warszawy.

Warszawa, 31. 12. (PAT.) Zarząd m. st. Warszawy uchwalił na rok 1935 pobierać **dodatek komunalny do podatku od nieruchomości w wysokości 100 procent dodatku państwowego.** Tem samem obciążenie nieruchomości stolicy podatkami komunalnemi w r. 1935 dojdzie do wysokości tych obciążeń w innych większych miastach w Polsce.

Konwencja handlowa z Austrją.

Warszawa, 31. 12. (PAT.) W dn. 31 grudnia r. b. nastąpiła w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych** konwencji handlowej między **Polską i Austrją**, podpisanej w Wiedniu 11 października r. b.

„Dar Pomorza“ na Pacyfiku.

Wyspy Galapagos, 31. 12. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza“, po opuszczeniu wysp Galapagos, udał się w dalszą **podróż w kierunku** wysp hawajskich, celem zawinięcia do portu w Honolulu.

Dnia 30 grudnia r. b. znajdował się „Dar Pomorza“ pod 6 st. szerokości północnej i 124 st. 30′ długości zachodniej, odbywając podróż zgodnie z nakreślonym programem. Kapitan statku, donosząc depeszą, iż **na statku wszystko w porządku** i że wszyscy są zdrowi, składa równocześnie imieniem oficerów, uczniów **i załogi** najserdeczniejsze życzenia Noworoczne **całej** Polsce i wszystkim bliskim.

Obniżenie cła od śledzi.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Od 1 do 28 stycznia **cło na śledzie** przywożone do Polsk przez porty polskie zostało **obniżone.**

Zmiany w prasie warszawskiej

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Od 1 stycznia **przestaje wychodzić** popołudniowe pismo **„ABC“**, które połączy się z **„Nowinami Codziennemi“** i będzie wychodziło pod wspólnym tytułem jako pismo poranne o charakterze **„Nowin Codziennych“.** Redaktorem pisma, które powstaje z tych dwu dzienników, będzie dotychczasowy redaktor „ABC“ poseł Strzetelski.

Około 20 tys. żydów wyjechało z Polski.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Według statystyki w ciągu 1934 r. wyemigrowało z **Polski do Palestyny 13.280 żydów.** Jeżeli się doda do tego emigrację nielegalną, należy przypuścić, że wyjechało z Polski około 20.000 żydów.

Po rewizji w Zaspie.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Wyznaczona przez władze administracyjne **rewizja działalności Zaspu nie dała osobliwych wyników.** Pomimo to spodziewają się nominacji w Zaspie **kuratora,** a to dlatego, że ogólna polityka Związku nastręcza **duże wątpliwości natury formalnej,** do których przyczyniły się m. in. ostatnie głośne zatargi z wybitnymi artystami, członkami Związku. Kuratorem będzie prawdopodobnie któryś z aktorów.

Za rozwieszanie transparentów.

Warszawa. 31. 12. (Telef.) W więzieniu na Daniłowiczowskiej osadzono Józefa **Janowskiego,** b. członka ONR za **rozwieszanie transparentów o treści antyrządowej.**

WYPOWIEDZENIA W UBEZPIECZALNIACH.

Warszawa. 31. 12. (Telef.) Dziś doręczono **wymówienia pracownikom ubezpieczeń społecznych.** Jak już donosiliśmy, redukcja obejmie **30 proc. pracowników.**

NIEMIECKIE PRZEDSTAWICIELSTWA OKRĘTOWE W POLSCE.

Warszawa, 31. 12. (Telef.) Wobec coraz więcej rozwijającego się ruchu **turystycznego między Polską a Niemcami** niemieckie towarzystwa okrętowe postanowiły utworzyć swe **reprezentacje w Warszawie** i innych większych miastach Polski.

Rada gospodarcza państw bałtyckich

Białogród, 31. 12. (PAT). **Rada gospodarcza** Ententy **Bałkańskiej** zbierze się w dn. 3 stycznia **w Atenach.** Na sesji tej omówione będą kwestje, **pozostające w związku ze sprawą zbliżenia gospodarczego państw bałkańskich.**

„Iran“ zamiast Persja.

Londyn, 30. 12. Z Teheranu donoszą, że rząd **perski** wydał nakaz, by od dnia 21 marca, w którym zaczyna się w Persji nowy rok używano zamiast nazwy „Persja“ nazwy „Iran“.

Nowa zbrodnia meksykańskich bezbożników.

Meksyk, 31. 12. (PAT.) **Około 100 młodych rewolucjonistów z okrzykami „Śmierć kościołowi“ wtargnęło do kościoła katolickiego, gdzie zabito wystrzałami karabinowemi 5 osób i raniono szereg innych.**

Rokowania włosko-francuskie przeciągają się.

Paryż, 31. 12. (PAT.) Agencja **Havasa** donosi **z Rzymu:** Od czasu ostatniego spotkania pomiędzy **Mussolinim** a amb. franc. de **Chambrun,** rozmowy dyplomatyczne pomiędzy Paryżem a Rzymem **prowadzone były nieustannie.** Przedstawione przez Quai d'Orsay sprecyzowane **wnioski Francji były przedmiotem wymiany poglądów pomiędzy de Chambrun a Suvichem,** których rozmowy trwały długo. Ambasador francuski widział się również z baronem **Aloisim.** Zarówno ze strony włoskiej jak i francuskiej zachowują **pełną rezerwę co do rokowań wczorajszych** które, jak się zdaje, **weszły w ostatnią fazę.** Dyskusja zmierza zarówno do rozwiązania poszczególnych zagadnień, jak i do **wyjaśnienia całokształtu spraw.** Jest rzeczą prawdopodobną, że Mussolini przyjmie dziś ambasadora de Chambrun'a.

DONIESIENIE URZĘDOWE.

Paryż, 31. 12. (PAT). Agencja **Havasa** donosi: Ministerstwo spraw zagr. ogłosiło dziś następujący komunikat: Wskutek pewnych informacyj, jakie ukazały się w prasie, ze strony miarodajnej oświadczono dziś rano, **że w czasie pertraktacyj włosko-francuskich na temat położenia w Europie środkowej, przedmiotem rozmów nie było zagadnienie rewizjonizmu,** lecz przeciwnie — sprawa poszanowania **niepodległości i nietykalności** krajów zainteresowanych.

Bojówka hitlerowska przekroczyła granicę Saary.

Saarbruecken, 21. 12. (PAT.) Dziś doszło **do pierwszego poważniejszego zajścia pomiędzy zwolennikami status quo a ich przeciwnikami.**

W miejscowości **Blieskastel** odbywało się dziś popołudniu **zebranie przedplebiscytowe,** zwołane przez niemiecki Volksbund, organizację, grupującą katolików — zwolenników utrzymania status quo. Wkrótce po rozpoczęciu wiecu doszło do burzliwej sceny, która według relacyj organizatorów przedstawiała się następująco: Na sali znajdowało się m. in. około 60 do 70 osób, które **jak się zdaje, przybyły samochodami z Niemiec.** Kilka spośród nich **rzuciło się na mówcę, jednego z przywódców Volksbundu Imbuscha i dość ciężko go poturbowało.** Jednocześnie inni **zdemolowali doszczętnie lokal,** w którym odbywało się zebranie. Następnie sprawcy zajścia **uciekli oknami i odjechali czekającemi na nich samochodami.** Policja przybyła już po zajściu i zaaresztowała szofera innego przywódcy Hofmanna, który **dał kilka strzałów** nie raniąc zresztą nikogo.

Saarbruecken, 31. 12. (PAT). Ub. nocy **kilku ludzi usiłowało dostać się do restauracji Paula w dzielnicy Malstatt, gdzie wieczorem odbyło się zebranie członków frontu niemieckiego.** Osobnicy ci dali **około 40 strzałów** do lokalu, **raniąc przez okno kelnera.** Wszystkie **szyby zostały rozbite.**

Anglik zastępcą komisarza plebisc.

Londyn, 31. 12. (PAT.) Dzienniki donoszą, że członek partji pracy Ben. **Greem** mianowany został **zastępcą wysokiego komisarza plebiscytowego** w Zagłębiu Saary.

Napad bandycki na bank w Budapeszcie.

Budapeszt, 31. 12. (PAT.) Miasto zostało dziś poruszone niezwykle **zuchwałym napadem bandyckim, dokonanym w biały dzień na jeden z banków.**

W godzinach przedpołudniowych do filji węg. banku handlowego, jednej z poważniejszych instytucyj finansowych, znajdującej się na Placu Wolności, **wbiegło trzech osobników z rewolwerami w rękach.** Skierowali się oni do kasy, chcąc zrabować pieniądze, **zasypując strzałami kasjera, który padł na miejscu.** Urzędnicy banku i niektórzy z klijentów **zaczęli również strzelać** — wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której **jeden z bandytów padł zabity.** Dwaj pozostali zbiegli, nie zabierając z sobą żadnego łupu.

W czasie strzelaniny wymieniono około 20 strzałów. **Dwu urzędników banku i jeden z klijentów odnieśli ciężkie rany.**

Napad odbył się w czasie **największego** ruchu interesantów.

Aresztowanie oszukańczych finansistów w Paryżu.

Paryż, 30. 12. (PAT). Sędzia śledczy wydał rozkaz aresztowania finansistów Henryka Poulner'a i Vereux, występującego pod nazwiskiem Charles Pelissier, a także jeszcze dwóch osób, **stojących pod zarzutem handlu fałszowanemi papierami wartościowemi.** Poulner przez pewien czas udzielał pomocy rodzinie Stawiskiego.

CZĘŚĆ FAŁSZERZY ZBIEGŁA.

Paryż, 30. 12. (PAT). Uciekając przed aresztowaniem finansista Poulner i jeden z jego wspólników nazwiskiem Podavicien znikli bez śladu z Paryża. Dwa inne nakazy aresztowania zostały wykonane, mianowicie Pelissier aresztowany został w Casablanca, zaś czwarty wspólnik Nicolas Popp, pochodzący z Rumunji zatrzymany został **przez policję w Paryżu.**

TWIERDZI, ŻE NIE POMAGAŁ STAWISKIEMU.

Casablanca, 30. 12. (PAT). Zatrzymany tu wspólnik Poulnera — Pelissier przy wstępnem badaniu zaprotestował przeciwko aresztowaniu twierdząc, że jest agentem pewnego towarzystwa w imieniu którego udał się do Casablanca celem omówienia szeregu interesów. **Pelissier przeczy, jakoby kiedykolwiek utrzymywał stosunki ze Stawiskim, lecz przyznaje, iż jest właścicielem domu, w którym Poulner wynajął mieszkanie dla pani Stawiskiej.**

Taksówka w Zakopanem zabiła narciarza.

Zakopane, 31. 12. (PAT). Dzisiaj około **godziny 11 przed południem jedna z taksówek zakopiańskich, jadąca** w stronę **Morskiego Oka przy wymijaniu wozu z sianem w pobliżu Jaszczurówki stoczyła się do rowu skutkiem gołoledzi.** Rowem tym, korzystając z zalegającego śniegu posuwała się **właśnie grupa narciarzy.** Staczający się samochód uderzył tak nieszczęśliwie 27 letniego Pawła Zylbeklanga z Warszawy, **że ten w drodze do szpitala zmarł.**

W polityce cisza ale i pewne zakłopotanie.

Warszawa, 31. 12. (Telef. W rządzie panuje na razie cisza **świąteczna.** Premjer Kozłowski i inni ministrowie, którzy udali się na wypoczynek świąteczny, **powrócą w ciągu dnia dzisiejszego do Warszawy,** by jutro złożyć życzenia noworoczne P. Prezydentowi Rzplitej. W kołach politycznych panuje również cisza świąteczna co jednak nie oznacza, by wogóle żadnych narad nie było. W ostatnich czasach naradzano się nad **projektem nowej ordynacji wyborczej,** któremu to zagadnieniu sanacja poświęca dużo uwagi. Podobno zagadnieniu temu **poświęcone były narady kilku b. premjerów sanacyjnych z marsz. Świtalskim na czele.** Dalsze rozmowy na ten **temat** odbędą się po Nowym Roku. **M. in. nie rozstrzygnięto czy nowa ordynacja ma być załatwiona w drodze dekretu na mocy nowych pełnomocnictw, które uchwali większość sanacyjna z końcem sesji,** czy **też** uchwalenie nowej ordynacji wyborczej **zlecone będzie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.** Przeważa **pierwsza koncepcja,** ale wszystko zależy od tego, jak **odniesie** się do nowego projektu konstytucji **marsz.** Piłsudski. **Ponieważ marsz. Piłsudski ostatniego słowa nie wypowiedział, wprowadziło** to sanację w źle ukrywane **zakłopotanie.**

Min. Beck w Szwecji.

Sztokholm, 31. 12. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych p. min. **J. Beck** został przyjęty na specjalnej audjencji przez króla **Gustawa.**

W dniu jutrzejszym szwedzki min. spraw zagr. Sandler podejmie obiadem min. **Becka.** Tegoż dnia wieczorem w poselstwie polskiem odbędzie się przyjęcie.

SKUTKI KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Warszawa 31. 12. (Telef.). W domach w śródmieściu i dzielnicach handlowych **różne biura masowo powypowiadały zajmowane pomieszczenia.** Spowodu wysokich czynszów firmy przenoszą się do nowych, mniejszych pomieszczeń.

NIE BYŁO ZEBRANIA GIEŁDY.

Warszawa, 31. 12. (Telef.). **Zebrania giełdy nie było.** Prywatnie dolar 5.27, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 195.00. **Z papierów** pożyczka stabilizacyjna 68.00. Tendencja dla listów zastawnych **i** akcyj utrzymana.

Ciężka choroba ks. kard. Bourne'a.

Londyn, 31. 12. (PAT.) Stan zdrowia ks. kardynała **Bourne** uważany jest za **krytyczny.** Biuletyn lekarski ogłoszony dziś wieczorem **stwierdza postępujące osłabienie serca.**

Wydalenie z partji wybitnego bolszewika.

Moskwa, 31. 12. (PAT.) Aleksander **Smirnow,** jeden z najstarszych bolszewików, **został ponownie wydalony z partji pod zarzutem prawicowego oportunizmu,** który miał polegać na krytyce w rozmowach prywatnych kierownictwa partyjnego. Smirnow były **wicepremjer** R. S. R. R. oraz sekretarz centralnego komitetu partji, był wykluczony z partji w styczniu 1933 r. razem **z prawicową grupą Eismonta.** Po ponownem przyjęciu do partji pracował ostatnio w mieście **Frunce** (republika kirgiska) gdzie miał okazywać „pobłażliwość wobec elementów kułackich“.

Jest to pierwsza represja, zastosowana od 2 lat, wobec wybitnego członka b. opozycji prawicowej.

Proces komunistów słowackich.

Praga, 31. 12. W Lewoczy (Słowacja) zakończył się proces **przeciwko komunistom,** oskarżonym o należenie do tajnych organizacyj **antypaństwowych.** Skazano 77 oskarżonych na kary od jednego miesiąca więzienia do jednego roku. (Havas).

MIĘDZYNAR. OBRADY TOWARZYSTW AKADEMICKICH.

Kopenhaga, 31. 12. (PAT) Zakończyły się tu obrady **kongresu międzynarodowej federacji akademickich kół przyjaciół Ligi Narodów** (F. U. I.). W czasie obrad dokonano rewizji statutu federacji oraz zmieniono jej nazwę. Organizacja ta odtąd nazywać się będzie: **międzynarodowa federacja akademicka dla studjów nad Ligą narodów i organizacji pokoju.** Rząd duński podejmował obiadem członków kongresu.

GROŹNY POŻAR W PORCIE STRASBURGA.

Strasburg 31. 12. (PAT). Na dworcu towarowym w **porcie strasburskim** pociąg **złożony z 30 wagonów cystern,** wiozących ropę naftową, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to zapalenie się i **gwałtowny wybuch jednej z cystern z benzyną.** Ogień przeniósł się w krótkim czasie na stojące w pobliżu wagony, powodując **szkody materjalne na przeszło miljon franków.** Ofiar w ludziach nie było.

PAROWIEC NA MIELIŹNIE.

Seatle, 31. 12. (PAT). Parowiec **„Victoria“,** idący do Alaski, **osiadł na mieliźnie** u wybrzeży Kolumbji brytyjskiej.

M. G. EBERHART. 11

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

—oo—

Na długiej, bladej twarzy sierżanta Lamba odmalowała się irytacja.

— Co to ma znaczyć? — zapytał. — Czy tu jest zwyczaj, że o każdej operacji meldują panu i w kancelarji? Co za biurokratyzm!

Dr. Kunce zmierzył go chłodnem spojrzeniem.

— Nie żaden biurokratyzm, tylko system. W szpitalu musi być organizacja pracy. Lekarz nie może operować pacjenta, kiedy mu się podoba. — I dodał łagodniejszym głosem, ale tonem znużenia: — Jestem tu teraz naczelnym lekarzem i odpowiadam bezpośrednio za wszystko co się dzieje w szpitalu. Co się tyczy telefonistki, toby przecież wiedziała, gdyby dr. Harrigan telefonował o przygotowanie sali operacyjnej i obudzenie personelu operacyjnego. Widocznie nie telefonował. Ci panowie są członkami zarządu szpitalnego. Niektórzy z nich są lekarzami, moimi podwładnymi.

— Rozumiem rozjaśnił się sierżant — i wyraził słowami, to co wisiało w powietrzu, ale o czem nikt dotąd nie napomknął, a tylko parę znaczących spojrzeń dało mi poznać, że o tem pomyślano. — Chociaż to dra Harrigana zamordowano a Melady zniknął. — Gdyby było odwrotnie... Czy wszystkie wejścia do szpitala są na noc zamykane na klucz?

Ja i dr. Kunce skinęliśmy energicznie głowami.

— Okna?

— Okna mają stalowe kraty, które są stale zamknięte — rzekł dr Kunce.

— Co się tyczy zaś drzwi — wskazał na najbliższe, mieszczące się we wschodnim krańcu naszego skrzydła — prowadzących na balkony, to są one zawsze zaryglowane od środka, ze względu na bezpieczeństwo pacjentów, którzy w przystępie gorączki są skłonni do szaleństw. — dodał objaśniająco, widząc niedowierzanie sierżanta.

— Przekonamy się zaraz, czy wszystko było zamknięte na noc. A jeżeli tak — zakonkludował niespodziewanie sierżant — jeżeli tak, to trudno przypuścić, żeby zabójca dra Harrigana dostał się tu odzewnątrz.

Rada szpitalna oniemiała z wrażenia, dr. Peattie zbladł na szaro i usiadł nagle jak podcięty, a dr. Kunce przesunął znów chusteczką po czole i ustach.

— To nie jest wykluczone — rzekł wykrętnie, lecz dr. Peattie zaprotestował, podnosząc do góry starą, pomarszczoną ręką:

— Nie, nie, kolego. Nie oszukujmy sami siebie. Szpital zabezpiecza się na noc tak dalece, jak to jest zależne od zamków i rygli i myśmy tu zawsze uprawiali politykę stawiania otwarcie czoła wszelkim problematom. Powiedzmy sobie uczciwie, że spadł na nas cios. Nie, sierżancie, że zabójca nie mógł dostać się zzewnątrz. Ma pan zupełną rację.

Zapanowało krótkie milczenie. Jeden z członków zarządu, czerwony, tęgi jegomość, rozluźnił kołnierz i otarł spoconą twarz. — Wśród dusznej ciszy chrabąszcz trzepnął o siatkę w oknie tak głośno, że wszyscy drgnęli i obejrzeli się w tę stronę.

— Może ktoś wszedł w ciągu dnia, kiedy drzwi były otwarte i schował się — rzekł bojaźliwie tłusty jegomość, oglądając się na mroczny korytarz, ciemne schody i czarną czeluść windy. — Przecież tu musi być mnóstwo kryjówek.

Dr. Peattie rozjaśnił się na moment, ale zaraz potrząsnął głową i odpowiedział:

— Nie, to nie do pomyślenia. Goście opuszczają szpital o wpół do dziesiątej wieczorem i pielęgniarki odrazuby spostrzegły, gdyby ktoś został.

— Jeżeli się ktoś dostał — rzekł żywo sierżant — to pewnie go znajdziemy, o ile wszystko jest pozamykane, jak moi państwo mówią. — Wstał szybko wyprostował wyniosłą postać i spojrzał na starą, wzburzoną twarz dra Peattie'go. — Zaraz się to zbada, panie doktorze. Z panią jeszcze pomówię... to pani znalazła ciało? Teraz nie mam czasu do stracenia.

Skierował się ku windzie. W głębi korytarza dwaj policjanci badali okno, stanowiące wyjście na drabinę pożarną.

— Chodźmy do gabinetu dra Kunce'a — zaproponował dr. Peattie, spoglądając dziwnie ukradkowo w kierunku windy i dodając coś szeptem na temat przykrego rozgłosu i polityki szpitalnej.

I cała gromada zniknęła w mroku schodów. Uderzyło mnie, że śmierć dra Harrigana nie wywołała wielkiego żalu. Ja sama nie bardzo go lubiłam, ale ostatecznie pracowałam u jego boku nie jeden rok.

Dr. Kunce rozmawiał z telefonistką. Głos jego brzmiał równo i cicho:

— ...naczelne pielęgniarki ze wszystkich oddziałów i powiedziałeś mi, że stał się wypadek. Policja trzeba pomagać... pacjentom broń Boże! nic nie mówić... pielęgniarki niech robią co do nich należy... Na trzecie piętro niech nikt nie chodzi... żeby tylko nie doszło do panienki...

Oprócz mnie, dra Kunce'a i policjantów we wschodnim korytarzu nie było nikogo. Zato w zachodnim kupiły się podniecone grupki białych fartuchów i kimon, a z drzwi wyglądały głowy ciekawskich. Lillian Ash wróciła do swego pacjenta, Nancy doglądała Dionę, a Ellen, albo była gdzieś zajętą albo chorowała, ale nic mnie to nie obchodziło. Myślałam jedynie o tem, co się mogło stać z moim pacjentem. Gdzie się podział Piotr Melady? Czyżby on zamordował dra Harrigana?

Możliwe! Był poważnie chory, lecz miewał chwile polepszenia, kiedy mógł chodzić i chociaż najlżejszy wysiłek osłabiał go do ostateczności, jako człowiek żelaznej woli mógł się zdobyć na tyle siły, żeby Harrigana zabić. Naturalnie, jeżeli to uczynił, to tylko z nienacka, gdyż doktór był od niego dużo wyższy i silniejszy. Piotr Melady chorował ciężko na serce, któreśmy troskliwie wzmacniali, żeby mógł przetrzymać konieczną operację.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolek sa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.